Nr 458. Kraków, Sobota 4. Października 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pasicz w Wiedniu.

Prezydent serbskiego gabinetu Mikołaj Pasicz, pojechał z Paryża, gdzie konferował z prezydentem republiki francuskiej Poincarém, i z kilku innymi francuskimi mężami stanu, wprost do Wiednia. I tu odbył konferencyę z hr. Berchtoldem, która musiała dać wynik dość zadawalniający, skoro kierownik austryackiej polityki zagranicznej na cześć swego serbskiego gościa dał śniadanie, na które, oprócz Pasicza, zaprosił także premierów obu części monarchii, hr. Stuergkha i hr. Tiszę, oraz serbskiego posła w Wiedniu, Jovanowicza.

W Paryżu chodziło głównie o to, aby Serbii zapewnić większą pożyczkę, której królestwo to, po dwóch wojnach, podobnie jak wszystkie inne państwa bałkańskie, gwałtownie potrzebuje. Nie ulega wątpliwości, że premier serbski, który w opinii publicznej w Europie uważany jest za jednego z najzręczniejszych polityków współczesnego pokolenia europejskiego, uczynił nad Sekwaną wszystko, aby Serbia już w najbliższym czasie od bankierów paryskich uzyskać mogła pieniądze. I otrzyma je z pewnością, bo republika nie ma powodu, aby usuwać się od tej akcyi finansowej.

Do Wiednia Pasicz po pieniądze nie przybył. Tu w chodzą w grę, oprócz gospodarczo-handlowych, momenty natury politycznej. Leży oczywiście zarówno w interesie Serbii, jak monarchii austro-węgierskiej, aby stosunki ekonomiczne między jedną a drugą stroną się poprawiły. Obecny stan rzeczy wyrządza bowiem zarówno Serbii, jak Austryi wielkie straty. W tym też celu toczyła się dyskusya w sprawie kolei oryentalnej, oraz połączenia serbskiej sieci kolejowej z siecią kolei bośniackich, a nadto w kilku innych kwestyach.

Ważniejsze atoli od gospodarczo-handlowych, są kwestye polityczne. O ile pod tym względem doszło do porozumienia, trudno oczywiście wiedzieć. Ale fakt, że premier serbski pożegnał się z hr. Berchtoldem bardzo serdecznie, a nadto drugi fakt, że prasa wiedeńska w artykułach niemal serwilistycznych powitała Pasicza, zasypując go wprost pochlebstwami, dają niewątpliwie dużo do myślenia.

A jednak zarówno hr. Berchtold, jak i prasa wiedeńska, która bije niskie pokłony raz przed Berlinem, to znów przed Petersburgiem, a teraz nawet przed premierem maleńkiej stosunkowo Serbii, zapominać nie powinni, że Pasicz jest nietylko roztropnym, sprytnym, ale niemniej chytrym i przebiegłym dyplomatą. Oświadczył on wobec dziennikarzy wiedeńskich, że Serbia, ze względu na obecne powstanie albańskie, zdecydowaną jest przestrzegać uchwał, powziętych na konferencyi w Londynie, i ograniczyć się pragnie jedynie do akcyi obronnej. Wprawdzie to samo oświadczenie złożył szef sekcyi, Spalajkowicz, wobec austro-węgierskiego reprezentanta w Belgradzie, ale zapominać nie należy, że Pasicz dopiero przed kilku dniami dał do poznania dziennikarzom francuskim, że gdyby powstanie albańskie dłuższy czas potrwać i Serbię niepokoić miało, natenczas nie będzie innej rady, jak tylko „nieco sprostować granicę serbsko-albańską". Znaczy to, że Serbia ma apetyt na kawałek Albanii.

Na uwagę zasługują także artykuły prasy berlińskiej, które już przed kilku dniami zwracały uwagę, że „Austrya na kongresie berlińskim nie byłaby nigdy otrzymała mandatu Europy do okupacyi Bośni i Hercegowiny, gdyby nie stale powtarzające się tam naówczas zaburzenia, które niepokoić musiały Austro-Węgry w najwyższym stopniu. Gdyby więc obecne powstanie — podnosiła dalej prasa berlińska — miało się stale powtarzać, to i Serbii nie będzie się można dziwić, gdy kiedyś zażąda mandatu Europy do okupacyi, jeżeli nie całej, to pewnej części Albanii".

Są to bądź co bądź słowa znamienne. I dlatego wobec Pasicza i polityki serbskiej, za którą niewątpliwie stoi Rosya, Wiedeń zachować powinien wielką ostrożność i przezorność. Najmniej zaś jest na miejscu serwilizm tych organów prasy wiedeńskiej, które Pasicza w Wiedniu witały niemal, jak udzielnego monarchę.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 października.

Serbski premier Pasicz odwiedził wczoraj wieczorem wspólnego ministra skarbu Bilińskiego, który opuścił na ten czas posiedzenie wspólnej Rady ministrów. Biliński konferował z Pasiczem przeszło godzinę o wszystkich kwestyach gospodarczych i politycznych, odnoszących się do Serbii i Austryi.

Dzienniki stwierdzają, że Pasicz wyraził się z zadowoleniem o swoim pobycie w Wiedniu i o konferencyach z tutejszymi mężami stanu. Pasicz zapewnił hr. Berchtolda, że postępować będzie ściśle wedle uchwał, powziętych przez mocarstwa. Gdy tylko w Serbii przywrócone będą normalne stosunki i przeprowadzona będzie demobilizacya, zaraz rozpoczną się rokowania handlowe i kolejowe między Serbią i Austryą.

Wobec hr. Berchtolda nie wspomniał Pasicz wcale o lepszej strategicznej ochronie granicy serbskiej przed napaściami albańskiemi.

W sprawie kolei oryentalnych nie zdołał Pasicz uzyskać w Wiedniu żadnych ustępstw.

„Reichspost" czyni hr. Bercholdowi zarzuty, że zbyt grzecznie. i uprzejmie przyjął Pasicza.

Tylko miliard na armię.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 października.

Obrady wczorajszej wspólnej Rady ministrów trwały do godziny 10 w nocy. Osiągnięto zasadnicze porozumienie we wszystkich kwestyach wojskowych. Delegacye zbiorą się 17 listopada.

W sprawie wydatków wojskowych przyszedł do skutku kompromis o tyle, że wydatki te będą rozłożone na dwie części, a mianowicie: do budżetu na pierwsze półrocze roku 1914 wstawione będą tylko wydatki, poczynione na mobilizacyę i zbrojenia w ostatnim roku. Wydatki te wynoszą 435 milionów kor., z których 200 milionów przypada na różne inwestycye wojskowe, a 235 na wydatki czysto mobilizacyjne.

Nowa zaś ustawa wojskowa obciąży po części już budżet na drugie półrocze roku 1914. Nowa ustawa wojskowa wymaga ogółem kwoty 550 milionów koron wydatków nadzwyczajnych, co razem z poprzednio wymienionemi 435 milionami, przedstawia okrągło sumę jednego miliarda nadzwyczajnych wydatków wojskowych.

Przeprowadzenie nowej ustawy wojskowej rozłożone będzie na trzy lata. To zdaje się jest głównem ustępstwem, uzyskanem na wczorajszych wspólnych konferencyach od zarządu wojskowego. W zamierzonem początkowo przez zarząd wojskowy podwyższeniu kontyngentu rekruta o 40.000 ludzi rocznie, co przy dwuletniej służbie wojskowej podwyższa stan prezencyjny armii o 80.000 ludzi rocznie, nastąpiły skreślenia, a mianowicie o 3000 ludzi rocznie, tak, że roczny kontyngent rekruta podwyższony będzie o 37.000 ludzi, co przy dwuletniej służbie wojskowej podwyższa stan prezencyjny o 74.000 ludzi.

Obrady wczorajsze były bardzo ożywione. — Minister wojny Krobatin wygłosił przygotowane starannie dłuższe „exposé", w którem uzasadnił konieczność tych nowych wydatków wojskowych. Ministra wojny popierał w tych wywodach szef sztabu generalnego, który przedstawiał [illegible] i kilkakrotnie zabierał głos.

Wobec wywodów ministra wojny, szefa sztabu generalnego, oraz obu ministrów obrony krajowej, obaj ministrowie skarbu, austryacki i węgierski — byli prawie bezbronni. Starania ich o zredukowanie żądań wojskowych nie miały zbyt wielkiego powodzenia. Dla komendanta marynarki uchwalono budowę dwóch nowych naddreadnoughtów kosztem 150 milionów koron i budowę szeregu innych okrętów wojennych.

Wszystkie dzienniki wskazują na ogromne ciężary, które nowa ustawa wojskowa nałoży na ludność, szczególnie przy obecnej drożyźnie pieniędzy. Państwo może dostać obecnie pieniądze na 7 procent.

Zniesienie ochrony wzmocnionej.

W dniu 17 września b. r. zniesiony został stan ochrony wzmocnionej w wielu guberniach Rosyi, oraz Królestwa Polskiego. Oczekiwano zupełnego zniesienia tego stanu, lecz to nie nastąpiło, wskutek memoryału ministra Makłakowa, który dowodził, iż w wielu miejscowościach panuje dotąd niepokój i wrzenie. Że owo wrzenie jest właśnie rezultatem niekonstytucyjnego sposobu rządzenia krajem i ustaćby musiało z chwilą wprowadzenia konstytucyi, z tego minister Makłakow, wychowany w szkole absolutyzmu, nie umie czy nie chce zdać sobie sprawy.

Pozostawiono więc stan ochrony wzmocnionej w wielu guberniach i miastach, a w tej liczbie w dwóch stolicach, w Petersburgu i w Moskwie, oraz w Odessie, jeszcze na rok. Niezależnie od tego pozostawiono stan ochrony nadzwyczajnej, dającej rządowi jeszcze większe pełnomocnictwa, w mieście Jałcie wraz z okręgiem, a to ze względu na pobyt w tych stronach rodziny carskiej.

Nas interesują przedewszystkiem zmiany, tyczące się Królestwa, które przeszło przez wszystkie formy stanów wyjątkowych aż do stanu wojennego włącznie, i w którem przejawiła się z całą bezwzględnością swego czasu działalność sądów polowych. Pod tym względem zaszły korzystne zmiany, których znaczenia jednak, jak to niżej wykażemy, przeceniać nie należy.

Sytuacya w Królestwie w ostatnich paru latach przedstawiała się w ten sposób, że stanu wojennego, ani stanu ochrony nadzwyczajnej, nigdzie już nie było, natomiast w czterech guberniach z roku na rok każdego 17 września przedłużano stan ochrony wzmocnionej. Są to gubernie: warszawska, lubelska, siedlecka i piotrkowska. W pierwszych trzech guberniach stan ochrony wzmocnionej obecnie ukazem carskim został zniesiony ze względu na spokój, panujący w Warszawie i w jej okolicy, oraz ze względu na to, że oderwanie gubernii chełmskiej odbyło się bez żadnych wstrząśnień. Pozostawiono zaś stan ochrony wzmocnionej jeszcze na rok (poczem ten termin zwykle przedłużony być może) w gubernii piotrkowskiej, co najprawdopodobniej z dla kilku powodów. Przedewszystkiem w tej gubernii znajduje się Łódź, ognisko masowego ruchu robotników, prowadzących zaciętą walkę z niemieckim kapitałem, następnie Zagłębie Dąbrowskie, następnie większe części mające ważne znaczenie strategiczne kolei warszawsko-wiedeńskiej, wreszcie Spała, miejscowość nawiedzana od czasu do czasu przez carską rodzinę. We wszystkich tych [illegible] Mikołaja II zostały w nich [illegible] pozostawione administracji miejscowej pełnomocnictwa nadzwyczajne, które dotąd istniały.

Ulgi doznają jednak inne okolice kraju, a przedewszystkiem Warszawa, w której stan ochrony wzmocnionej istniał. Ze stanem tym związane są różne pełnomocnictwa, z których niektóre wyliczamy: wydawanie przez generał-gubernatora postanowień obowiązujących, oraz wymierzanie kar administracyjnych za przekroczenie tych postanowień do wysokości trzech miesięcy aresztu, lub 500 rubli grzywny. Jeśli chodzi o ten przywilej, bogdaj czy nie najważniejszy, to zniesienie jego jest iluzoryczne, gdyż ukaz carski powołuje się na dawne prawo z dnia 14 stycznia 1881 (wydane w okresie bezustannych aktów terorystycznych pod koniec panowania Aleksandra II i dotąd nie zniesione), o środkach ochrony porządku państwowego i spokoju publicznego, i rozciąga to prawo na wszystkie niemal gubernie, w których już niema stanów wyjątkowych. Tak więc pełnomocnictwa, uchylone z jednego tytułu, powracają na innej podstawie prawnej. Przysługiwać one nadal będą zarówno generał-gubernatorowi warszawskiemu na całej przestrzeni, oddanej jego władzy, jak i gubernatorowi chełmskiemu (którym został Wołżyn, faworyt nacyonalistów rosyjskich).

Ulga polega tu na tem, że odtąd jedynie generał-gubernatorowi przysługiwać będzie prawo wydawania postanowień obowiązujących i nakładania kar administracyjnych. Dotychczas prawo to przysługiwało również oberpolicmajstrowi warszawskiemu, który mógł skazywać na areszt trzech miesięcy lub nakładać grzywny do 300 rubli. Wskutek różnorodności kompetencyi, panowała w więzieniach istna mozaika: więźniowie dzielili się na grupy, z których każda podlegała innej władzy. Tak np. kryminalni przestępcy podlegali władzy wydziału śledczego, polityczni zaś przestępcy ochranie, żandarmeryi, sędziemu śledczemu, generał gubernatorowi, gubernatorom, oberpolicmajstrowi, za czasów stanu wojennego generał-gubernatorowi wojennemu, który urzędował niezależnie od zwykłego generał-gubernatora, często zaś podlegali kilku władzom jednocześnie. W ten sposób więzień, zwolniony przez jednego urzędnika, lub przez dwóch, pozostawał nadal w więzieniu do rozporządzenia innej „władzy". Najbardziej oburzenia godną rzeczą było, że więzień, którego oddano pod sąd, czy to zwykły, czy wojenny, w razie uniewinnienia pozostawał nadal w więzieniu, gdyż władze administracyjne, jeśli przeczuwały, że podsądny zostanie uwolniony dla braku dowodów, brały go pod swoją opiekę i często na parę godzin przed rozprawą zawiadamiały władze więzienne, że więzień nie ma być wypuszczony, bez względu na rezultat rozprawy sądowej. W razie uniewinnienia podsądny pozostawał w więzieniu na podstawie stanu wojennego, lub ochrony nadzwyczajnej, czy wzmocnionej, i, w porozumieniu z petersburskim departamentem policyi, wysyłano uwolnionego na Syberyę. W ten sposób szanowano wyrok sądowy.

Od pewnego czasu zmniejsza się ilość władz, mających prawo trzymać ludzi w więzieniu na dłuższy lub krótszy termin. Po zniesieniu stanu wojennego odpadły prawa generał-gubernatora wojennego, [illegible] zostały zniesione. Obecnie zniesione zostają również prawa oberpolicmajstra i gubernatorów, tak, że z władz ściśle administracyjnych tylko jeden generał gubernator prawo to zachowa (jak wspomnieliśmy, na podstawie praw z r. 1881).

Ale mimo pełnomocnictw, o których prawo z roku 1881 nie mówi, upadają faktycznie. — Upada więc prawo gen.-gubernatora co do zakazu zebrań publicznych, zamykania przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, zakazywania osobom nieprawomyślnym prawa pobytu w kraju i wreszcie oddawania osób cywilnych pod sąd wojenny, oraz zatwierdzania wyroków. Nie zwiększy to pełnomocnictw, których władze administracyjne zmuszone są się pozbyć. Po zniesieniu stanu ochrony i ochrony nadzwyczajnej odpadły już: prawo zawieszania wydawnictw dziennikarskich (które uskutecznia się dziś na mocy wyroków sądowych), zamykania szkół (z czego sąd skorzystał w roku 1908), brania w sekwestr domów (tak postąpiono z domem, z którego swego czasu rzucono bombę na Skałłona) i wiele innych. Obecnie zniesione zostają cztery wyżej wymienione pełnomocnictwa.

Niektóre z pośród tych wygasających pełnomocnictw zasługują na bliższe omówienie. Do takich należy zniesienie zakazu osobom „nieprawomyślnym" pobytu w kraju. W ostatnich czasach osoby słabiej poszlakowane po dłuższym lub krótszym pobycie w więzieniu wydalano z obrębu czterech gubernij, objętych stanem ochrony wzmocnionej, na przeciąg sześć miesięcy lub, co się rzadziej zdarzało, na cały czas trwania stanów wyjątkowych. Obywatel, wydalony z Warszawy, wyjeżdżał więc na czas pewien do Radomia lub do Kalisza, poczem wracał. Obecnie jedynie z gub. piotrkowskiej wydalać będzie można. Oczywiście chodzi tu tylko o osoby słabiej poszlakowane, gdyż jeżeli chodzi o ciężkie podejrzenie, a niema żadnych dowodów, któreby sądowi przedstawić było można, więzień przechodzi z pod kompetencyi gen.-gubernatora pod kompetencyę petersburskiego departamentu policyi, który, niezależnie od istnienia, czy też nieistnienia stanów wyjątkowych wszelkich trzech rodzajów, posiada prawo deportacyi do mniej lub więcej odległych gubernij Rosyi na przeciąg 2 do 5 lat. W tych warunkach kwestya dla więźnia sprowadza się do tego, w jakim sosie ma być zjedzony.

Od owej iluzorycznej ulgi daleko większe ma znaczenie zakaz oddawania osób cywilnych pod sąd wojenny i zatwierdzania wyroków, wydanych przez to sądy. Generał-gubernator jest równocześnie głównodowodzącym wojskami odnośnego okręgu i jako taki ma zawsze prawo oddawania pod sąd wojenny podwładnych mu wojskowych. Od czasu jednak zaprowadzenia w Królestwie w roku 1905 stanów wyjątkowych, także osoby cywilne bywają pod ten sąd oddawane. Po raz pierwszy prawo to zastosowano w 1905 roku do robotnika terorysty, Stefana Okrzei, powieszonego na stokach cytadeli warszawskiej. Prawo to przysługuje generał gubernatorowi podczas wszystkich rodzajów stanów wyjątkowych,

Wydawnictwa jubileuszowe o Księciu Józefie.

I.

(Szymon Askenazy: Książę Józef Poniatowski. Wydanie jubileuszowe ozdobione 152 rycinami. Poznań. Nakładem Karola Rzepeckiego. In quarto. Str. 295 i CXI.)

Sto lat prawie potrzeba było, ażeby z mroków przeszłości, z krwawej a chlubnej historyi dziejów Polski porozbiorowej, pióro historyków odtworzyło pełny, wierny, prawdziwy i zarówno tradycyi, jak i umiłowaniu narodu odpowiadający wizerunek jednego z największych i najbardziej ukochanych bojowników o wolność narodu. Z perspektywy wieku wyłania się dziś postać księcia Józefa Poniatowskiego, jako bohatera tego wielkiego homeryckiego eposu nanapoleońskiego, nad którym stulecie rozsnuło już legendę jednę z najpiękniejszych, jaką się chlubią dzieje Polski.

Promienna i czysta postać księcia Józefa, synowca ostatniego króla polskiego, wielkiego spadkobiercy rodu i praw do korony, urosła w biegu stulecia do tytanicznych rozmiarów, rzuciła blask na szereg zeszłych pokoleń, stała się miłością narodu. Stała się bliższą i droższą potomności, aniżeli była współczesnym. Okolona glorią bohaterstwa, poświęcenia, najwyższego umiłowania ideałów narodowych i najwyższego bohaterstwa, jaśnieje jak legendowy Bayard na tle swej epoki.

Historya nie popadła w sprzeczność z legendą, lecz oddała sprawiedliwość prawdzie. Przekazała księcia Józefa w takiej chwale czynów wojennych, tak pełnym rozumu politycznego, tak gorącym patryotą, tak tragicznym ofiarnikiem sprawy narodowej, że wysunęła go na czoło chwał narodowych, oplatając około jego postaci laur wiecznotrwały.

W czem leży wielkość i niczem nie przeparty urok tej postaci? Odpowiedź na to pytanie była wielokrotnie troską historyków. Trzech ich było tych największych bohaterów Polski, walczącej o jej wolność, którzy zagarnęli dla siebie całkowicie serce narodu: Kościuszko, ks. Józef i Henryk Dąbrowski. Każdy z nich cześć i chwałę zdobył ofiarnem poświęceniem, talentem, cnotą obywatelską. Ale Poniatowski zogniskował ponadto na sobie miłość narodu nie tylko za cnoty, ale i za wady, nie tylko za męstwo i rozum stanu, ale przedewszystkiem za to, że we wszystkiem, co myślał, mówił i czynił, był świetnem wcieleniem charakteru narodowego, kochany za wysileń swych i zgonu piękno tragiczne, niby zogniskowane w jego osobie odbicie tragicznych losów zbiorowości.

Książka prof. Askenazego o księciu Józefie Poniatowskim, to trwalszy od spiżowego pomnik, który wymową faktów przekazuje potomności w pełni rysów ni odmiennych najsympatyczniejszą postać wodza wielkiej armii, który po bohaterskim swoim zgonie w dwójnasób zolbrzymiał w pamięci i tradycyi narodu.

Jak słusznie zaznaczył jeden z publicystów, piszących o ks. Józefie, dzieje tegoż stają się poematem dziwnie pięknym, rycerskim i smętnym, w którym są i Bajronowskie wzloty i Petrarkowe słodycze, melancholie tęskne Słowackiego i silne męskie rytmy bojowej pieśni. — Jego imię jest symbolem, ideą i hasłem. Wysuwa się ponad wszystkie współczesne imiona nawet tych, którzy silniej zaważyli na szali losów narodu, bo zdobył miłość gorącą, tę miłość, jaką ma ojciec dla najmłodszego, szczególniej ukochanego, dziecięcia swego.

Książę Józef był przedziwnie wyraziście ukształconym typem Polaka, z wszystkiemi specyficznie polskiemi właściwościami, wadami i cnotami. Nie był on fenomenalnem zjawiskiem, ni jako intelekt, ni jako duch twórczy. Refleksya, praca nad sobą samym, dążność do postawienia się w sobie samym wyżej, do pogłębiania się, ideowego wysubtelnienia, nie działały nigdy w nim trwale i świadomie. Wszystkie przejawy jego ducha były żywiołowe i bezpośrednie, proste i wyraźne. Takim, jakim był w młodości, takim pozostał do zgonu. Miał w sobie bajeczny zasób sentymentu i czułostkowej subtelności w męskości, hartownym rycerskim zakroju. Miał niewyczerpaną poezyę zewnętrzności, dekoracyjną, porywającą, uroczą. Miał przedziwny estetyzm giestu, nieopuszczający go nigdy, w najkrytyczniejszej nawet chwili. A wszystko to było mu wrodzone, pozbawione śladu sztuczności, było naturalne jako wynik rasy i wielowiekowej kultury.

Oto ogólny kontur wizerunku, jaki wyłania się z kart pięknej monografii prof. Askenazego o księciu Józefie. O książce tej po pierwszem jej wydaniu krytyka naukowa wypowiedziała już swoje słowo. Analiza historyczna oparta na dokładnem i wszechstronnem rozważeniu tła dziejowego współczesnej Europy — podniosła dzieło to do kategoryi najlepszych monografij, jakiemi się chlubi nasza nauka historyczna, a ogół uznał je za czyn obywatelski i narodowy, za spłacenie długu, jaki współczesne księciu Józefowi pokolenie zaciągnęło u potomności.

Monografia naukowa przez uczonego wysokiej miary, historyka zawodowego napisana, wskrzesza postać księcia Józefa nietylko w aureoli jego wojennych czynów, ale także nie spuszcza z oka promiennej legendy, w jaką dzieje spowiły płodny w czyny i wypadki żywot księcia. I to właśnie zespolenie realnej historyi z legendą anegdoty, z psychologicznem podmalowaniem portretu księcia, nadaje niepowszedni wdzięk książce, która przy wszystkich swoich walorach naukowych, posiada także wszystkie zalety barwnej opowieści historycznej. Z tego względu spełnia ona wszechstronnie swój obowiązek jako historya życia i czynów jednej z największych postaci porozbiorowych dziejów Polski, jako pomnik chwały i wdzięcznej pamięci wystawiony przez potomność książęciu z krwi królewskiej, któremu przypadło w udziale bohaterstwem czynów i bohaterstwem śmierci okupić winy swego stryja i uwiecznić imię swoje najchlubniej na kartach historyi.

*

Prof. Askenazy jako historyk portrecista, apologeta i biograf książką swą czyni zadość wszystkim postulatom tradycyi, wszystkim wymaganiom legendy, jaka się oplotła około sympatycznej postaci zwycięzcy z pod Zieleniec i Raszyna. I oto widzimy księcia w profilu i en-face, w tej samej malowniczej ułańskiej burce, w tym samym kaszkiecie z białą kitą, pełnego rycerskiej fantazyi, bohaterskich porywów zapalnego serca oficera, który w miarę, jak posuwa się opowiadanie historyczne, potężnieje w oczach. Z rozromansowanego w lekkomyślnej Warszawie bohatera zebrań w pałacu pod Blachą, przedzierzga się zwolna w ogniu wielkich szybko po sobie następujących zdarzeń dziejowych w najdzielniejszego obrońcę ojczyzny, w wielkiego męża stanu, rozumnego polityka. I rośnie nam ciągle ta postać, nabiera ciepłych barw, i schodzi do nas z kart księgi, ulana w tej ostatecznej formie, która, nie zacierając w niczem rysów legendy, przechowuje portret księcia Józefa takim, jakim go stworzył instynktownie duch narodu, a potwierdziły badania historyków. Portret rumieńcem krwi żywej tryskający, ujmujący ciepłem tonów a wierny i ścisły tak, jak wychodzi z pracowni pedantycznie prawdy poszukującego historyka.

W tej robocie historyka jeden znamienny rys uwypukla się najwybitniej. Oto widocznem jest że wysila się on, aby uzasadnić znaną opinię Napoleona o zdolnościach ks. Józefa. I przeprowadza dowód z świetnym wynikiem, wykazując, jak przyrodzone te zdolności z biegiem czasu, w miarę nabywanego doświadczenia, dorastać poczęły „do zadań największych, do najtrudniejszych wymagań strategii napoleońskiej".

Ta działalność księcia Józefa, ta rola jego żywy udział w wypadkach krajowych rozpoczyna się z chwilą, gdy książę, odwołany ze służby austryackiej, gdzie piastował rangę generała, objął w kraju dowództwo dywizyi kujawskiej, rozrzuconej po kresach Ukrainy. Liczył sobie wówczas synowiec Stanisława Augusta lat dziewiętnaście i po raz pierwszy miał sposobność wziąć czynnie udział w walce. Wybuchła wojna z Rosyą w 1792 roku, poparta przez Targowicę. Przeciw wojskom koronnym wyruszył rosyjski korpus generała Kachowskiego. Książę Józef odbywa pierwszy zwycięski chrzest ognia na ziemi ojczystej pod Zieleńcami, roi o ściganiu nieprzyjaciela, gotuje się do bohaterskiej — da Bóg — zwycięskiej kampanii. Wtem nadchodzą wieści o przystąpieniu króla do Targowicy. Książę, zmuszony do zaprzestania walki, podaje się do dymisyi, wyjeżdża z kraju, zatrzymuje się na czas dłuższy w Brukselli, gdzie los rzuca mu na drogę życia hrabinę de Vauban. Na wieść o powstaniu Kościuszkowskiem wraca do kraju (wraz z hrabiną i jej mężem), pragnie wstąpić do insurekcyi, działać razem z Kościuszką. Nie udaje mu się to — naród nie ufa mu jeszcze na tyle, aby synowcowi Stanisława Augusta powierzyć losy Ojczyzny. Niefortunna obrona szańców Warszawy w r. 1795, kapitulacya, z której mu niesłusznie czyniono zarzut, nieufność tę pogłębiły.

Po ostatnim rozbiorze, gdy Stanisław August

z tą tylko różnicą, że podczas gdy dawniej generał-gubernator mógł oddać pod sąd wojenny każdego, kogo mu się tylko podobało, za pierwsze lepsze przestępstwo, to od czasu wprowadzenia ochrony wzmocnionej może to uczynić jedynie w szczególnych wypadkach, po każdorazowem porozumieniu się z ministrem. Obecnie nawet i to prawo, z wyjątkiem gubernii piotrkowskiej, ustaje. Skończy się więc naroszcie era wyroków śmierci za przestępstwa polityczne, gdyż normalny kodeks karny rosyjski, wbrew praktyce większości państw zachodnio-europejskich, kary śmierci nie uznaje, z wyjątkiem dwóch wypadków: 1) zamachu na osobę cara, lub członka carskiej rodziny; 2) przekroczenia przepisów o kwarantannie. Wszystkie, tak liczne w ciągu ośmiu lat ostatnich wyroki śmierci, były wydawane według kodeksu wojskowego, dzięki istnieniu jednej z form stanów wyjątkowych. Teraz sytuacya się zmienia. Już amnestya z 5 czerwca b. r. zamieniła karę śmierci za popełnione przed tym terminem czyny, na dożywotnie ciężkie roboty. Obecnie w guberniach, w których pozostawiono tak zwany „stan normalny“, kara śmierci za ewentualne akty rewolucyjne również stosowaną nie będzie. Zakończy się straszny okres egzekucyj na stokach cytadeli warszawskiej, około t. zw. „Iwanowskich worot“, nad brzegami Wisły. Przestaną pracować kaci, którzy działaczów rewolucyi razem z bandytami wrzucali do wspólnego dołu.

J. K.

Sprawy krajowe.

Lwów 2 października.

(Przełożenia sejmowe Wydziału krajowego. — Regulacya płac nauczycieli ludowych. — Zamknięcie rachunków na rok 1912).

Wydział krajowy przedłożył na ostatniej sesyi sejmowej sprawozdanie z projektem zmiany postanowień ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w szkołach ludowych. Projekt ten miał na celu regulacyę i podwyższenie płac nauczycielskich. Wprowadzając w nowym projekcie ustawy, oparte na odmiennych zasadach kategorye nauczycieli szkół pospolitych, z oznaczeniem procentów posad i wysokości płac, wychodził Wydział krajowy z tego założenia, iż ten nowy etat odnosi się wyłącznie do nauczycieli świeckich, skoro wynagrodzenie nauczycieli religii unormowane zostało osobną ustawą krajową. Wydział krajowy, obliczając wzrost wydatków, spowodowanych regulacyą płac nauczycielskich, ustalony w sumie 4,330.000 kor., uwzględnił też osobno potrzebny wydatek na płace nauczycieli religii. Gdy jednak po wniesieniu przez Wydział krajowy projektu tej ustawy, nauczycielstwo na wiecach wyrażało obawę, iż najwyższą kategoryą płac, oznaczoną w wysokości 5 proc. posad, objęci być mogą także nauczyciele religii, przeto dla zapobieżenia możliwej niewłaściwej interpretacyi odnośnego postanowienia ustawy, Wydział krajowy, uchwalając obecne ponowne przedłożenie Sejmowi projektu regulacyi płac nauczycielskich przez wstawienie d o d a t k o w e g o p o s t a n o w i e n i a, kwestyę tę ustawodawczo normuje.

Według nowego projektu, we wszystkich miejscowościach w całym kraju, z wyłączeniem Lwowa i Krakowa, w szkołach pospolitych 50 proc. posad nauczycielskich ma być z płacą 1.200 kor., 25 proc. posad z płacą 1.500 kor. 20 proc. posad z płacą 1.800 kor., oraz 5 proc. posad z płacą 2.100 kor. Wydział krajowy do tego postanowienia dodał obecnie dodatek, iż do tych procentowo oznaczonych posad nie będą jednak wliczani ci nauczyciele religii, którzy w myśl art. 4 ustawy z 15 września 1909 dz. u. kr. nr. 123 już przy stałej nominacyi otrzymują najwyższy stopień płacy.

W przygotowanym obecnie dla Sejmu projekcie regulacyi płac nauczycielskich, wprowadza Wydział krajowy j e s z c z e j e d n ą z m i a n ę.

W art. 18 projektu ustawy, proponował Wydział krajowy pierwotnie, aby, w razie nieskuteczności służby nauczyciela, niewliczanie do lat służby do przyznania dodatku pięcioletniego, następowało na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego Rady szkolnej okręgowej. Słowo „dyscyplinarnego“ o p u s z c z a Wydział krajowy w obecnym projekcie, pozostawiając niezmieniony tekst dotychczasowego postanowienia ustawy, gdyż sprzeciwia się to postanowieniu art. 28 ust., według którego orzekanie w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli stałych, a tylko ci co do podatków pięcioletnich wchodzą w rachubę, należy do Rady szkolnej krajowej. Ustawa ma bowiem właśnie na myśli wypadki, w których nauczyciel nie zasłużył wprawdzie wprost na karę dyscyplinarną, lecz nie osiągnął w szkole należytych wyników pracy. Przeciw takiemu zaś orzeczeniu Rady szkolnej okr. służy zresztą nauczycielowi prawo rekursu do Rady szkolnej krajowej i z prawa tego nauczyciele faktycznie korzystają. W rękach Rady szkolnej kraj. leży zatem możność korektury orzeczeń Rad szkolnych okręgowych, co z pewnością daje nauczycielstwu większą gwarancyę przedmiotowego ocenienia podniesionych zarzutów.

*

Wydział krajowy przygotował dla Sejmu sprawozdanie o z a m k n i ę c i u r a c h u n k ó w f u n d u s z ó w k r a j o w y c h z a r o k 1912. Wydatki budżetowe, wynik rzeczywisty wykazuje sumę 75,388.836 kor., wydatki budżetem uchwalone wynosiły sumę 70,949.663 kor. Z porównania okazuje się zatem w y n i k w i ę k s z y o kor. 4,439.173.

D o c h o d y, wynik rzeczywisty, wynosiły 65 mil. 307.452 kor., dochody budżetem uchwalone wynosiły 65,075.848 kor. Z porównania okazał się wynik w i ę k s z y a zatem korzystniejszy o 231.604 kor. N i e d o b ó r roku 1912 wynosił w rzeczywistości 10,081.384 kor., gdy zaś budżet roku 1912 zamknięty niedoborem w sumie kor. 5,873.815, przeto wynik rzeczywisty okazał się cyfrowo n i e k o r z y s t n i e j s z y od budżetu o sumę 4,207.569 kor. Wynik ten powstał głównie z powodu znacznie większych wydatków na sprawy zdrowotne, oświatę i sztukę, oraz z powodu o wiele mniejszych dochodów z opłat konsumcyjnych.

Uchwałą z 14 lutego 1912 upoważnił Sejm Wydział krajowy do z a c i ą g n i ę c i a p o ż y c z k i na pokrycie niedoboru budżetu krajowego w roku 1912 w sumie 5,873.815 kor. Wskutek trudności na targach pieniężnych, n i e s f i n a n s o w a ł j e d n a k W y d z i a ł k r a j o w y t e j p o ż y c z k i w następstwie czego, jak nie mniej wobec znacznego ubytku w dochodach z opłat konsumcyjnych, a wreszcie z powodu wzrostu wydatków na szkolnictwo i sprawy zdrowotne, nie mógł Wydział krajowy wyrównać we właściwym czasie pretensyj skarbu państwa, wynikłych z obopólnych obrachunków miesięcznych między funduszem krajowym a rządu. Wpływy z dodatków krajowych do podatków bezpośrednich były bowiem mniejsze, aniżeli wydatki funduszu krajowego, asygnowane w kasach rządowych. Saldo z tego tytułu n a k o r z y ś ć r z ą d u, wyniosło po końcu roku 1912 sumę **10,081.384 kor.** Na częściowe pokrycie tego s a l d a d ł u ż n e g o służyć ma upoważnienie Sejmu do zaciągnięcia pożyczki w sumie 5,873.815 kor., pozostanie zatem jeszcze n i e d o b ó r, dla którego brak wszelkiego pokrycia w sumie 4,207.569 kor. Wnioski, co do pokrycia tego niedoboru, przedłoży Wydział krajowy Sejmowi w osobnem sprawozdaniu o preliminarzu budżetu krajowego za rok 1914.

Z ważniejszych działów budżetu krajowego, z r. 1912, które wpłynęły na ostateczny niekorzystny wynik, były: z opłat konsumcyjnych wpłynęło mniej o kwotę 2,627.399 kor.; na oświatę i sztukę, głównie z powodu w i ę k s z y c h w y d a t k ó w n a s z k o l n i c t w o l u d o w e, wydano więcej o 1 m. 333.934 kor.: na sprawy zdrowotne wydano więcej o 818.137 kor.; na spłatę długów wydano więcej o 70.229 kor.; na rolnictwo wydano więcej o 55.591 kor.; na przemysł więcej o 26.977 kor.; na reprezentacyę kraju wydano więcej o 15.846 koron. — Z a o s z c z ę d z e n i a osiągnięto natomiast w wydatkach rozmaitych o 283.652 kor.; dodatki do podatków były wyższe o 141.000 kor.; na górnictwo wydano mniej o 97.002 kor.; na komunikacyę mniej o 47.095 kor.; na koszta zarządu mniej o 203.623 koron.

Stan wszystkich funduszów krajowych w majątku zarodowym wynosił z końcem roku 1912 sumę 49,499.369 kor. 55 hal.

Uroczystości chełmskie.

Tak gorąco upragnione przez czarnosecińców rosyjskich „wydzielenie Chełmszczyzny“ stało się wreszcie faktem dokonanym. Od kilku już tygodni nowa „gubernia chełmska“ ku większej chwale Rosyi żyje „nowem życiem“, jako samodzielna jednostka administracyjna. Na razie to „nowe życie“ zaznacza się przedewszystkiem uroczystemi obchodami i szerokiemi projektami przyjaciół archijereja Eulogiusza, którego imię można uważać obecnie za symbol tryumfującego nacyonalizmu rosyjskiego i reakcyi.

Od 4 września (11 starego stylu) panuje w Chełmie prawie nieustanie uroczyste święto. W dniu tym obchodzono otwarcie nowej gubernii. W osiem dni później było prawosławne święto Matki Boskiej i obrazu cudownego, znajdującego się w tamtejszym soborze. Ludność włościańska napływa wówczas do miasta, bardzo energicznie zresztą zachęcana do tego przez władze; dnia 9 września było jakieś lokalne święto i otwarcie roku szkolnego w prawosławnem seminaryum, na które przybył aż sam metropolita Flawian. Słowem chełmscy aranżerowie wybrali dobrze termin i urządzili sporo okazyj, aby podnieść blask uroczystości. To też pomiędzy temi terminami i po nich Chełm oficyalnie dyszał radością — „radością swobody — a wszędzie a wdzięcznością wspominano imię arcybiskupa Eulogiusza, inicyatora, szermierza i sprawcy tego zwycięstwa ludzi rosyjskich nad gnębiącym ten pra-rosyjski kraj latinizmem i polszczyzną“ — jak się wyraża „Nowoje Wremia“, które uroczystościom chełmskim poświęca entuzyastyczną korespondencyę.

W korespondencyi tej znajdujemy informacye, które rzucają pewne światło na program działalności przyjaciół Eulogiusza w „zdobytym“ niedawno przez nich i rzuconym im na pastwę kraju. Przytoczono ciekawe szczegóły samych uroczystości. — Na otwarcie gubernii wszystkie domy miasta — oczywiście z rozkazu władz — ubrane były w chorągwie, festony i girlandy. Na głównej ulicy Brzeskiej musiano zbudować łuk tryumfalny, pod którym witano nowego gubernatora. — Burmistrz miasta Knarr podał mu chleb i sól na srebrnej, rzeźbionej tacy, kahał żydowski — na drewnianej. Na uroczystą ucztę zaproszono około 200 „ludzi oraz reprezentantów ludności“. Z tych ostatnich, widocznie nie ludzi, przybyli Rosyanie i żydzi; Polaków ze zdumieniem i oburzeniem dodaje „Now. Wremia“ — nie było, i nawet polscy ławnicy (niby radcy miejscy; Przyp. Red.) wymówili się chorobą i nie przybyli.. Zaznaczywszy następnie, jaką to energię będą musieli rozwinąć przedstawiciele administracyi i wszyscy wogóle ludzie rosyjscy wobec tak opornego stanowiska Polaków — korespondent przechodzi do planów reorganizacyi i rozwoju Chełmszczyzny pod nowemi rządami.

Obecny Chełm nie podoba się wielkorządcom rosyjskim; jest brudny i ciasny. To też przyjaciele Eulogiusza proponują założenie nowego miasta na „bezużytecznych“ gruntach gminnych, obejmujących poważną przestrzeń 300 morgów. Od starego miasta będzie ono oddzielone szerokim bulwarem. — W nowem będą pomieszczone wszystkie urzędy, stanie tam nowy sobór (do starego niema kto chodzić; Przyp. Red.) i mieszkać będą wszyscy urzędnicy. Słowem, będzie to „miasto panów“ — ludzi rosyjskich, władców kraju. Oprócz tego budowa jego da sposobność tym ludziom rosyjskim do zagrabienia owych 300 morgów gruntu, stanowiących dotąd własność miejską, nie rządową, o co głównie chodzi. Nadto ułatwi się przez to uzyskanie dodatkowego kredytu w kwocie 300 tysięcy rubli do już wyasygnowanego pół miliona na budowę nowego domu dla gubernatora. Przyjaciele Eulogiusza wraz z nim samym, jak na początek, dobrze się obłowią. Zagadką jednak jest, nawet dla nich samych, kto właściwie będzie mieszkał tu w tem nowem mieście, oprócz urzędników, gdyż, nawet podług urzędowej rusyfikacyjnej statystyki, Chełm, liczący ogółem 31 tysięcy mieszkańców, ma 12 tysięcy Polaków i tyleż żydów, oraz „około“ 7 tysięcy Rosyan razem z moskiewskim pułkiem piechoty. Jeżeli odliczymy 4.000 żołnierzy owego pułku, to pozostanie około 3.000 prawosławnych. Im to właśnie za ciasno jest w starem mieście i za mało jest starego soboru.

Ten „nowy Chełm“ przez połączenie go nową linią rządowej kolei żelaznej z Hrubieszowem ma na poczekaniu stać się ważnym punktem handlu „tranzito“ między „Gdańskiem i Austryą“ i w ten sposób wzbogacić się odrazu.. Nadto przyjaciele Eulogiusza projektują cały szereg reform w całej Chełmszczyźnie. Tutaj na pierwszy plan wysunięto założenie 280 szkół ludowych, oczywiście rusyfikacyjnych, i to w ciągu lat pięciu. Do szkół tych będą sprowadzeni nauczyciele z Rosyi, pomimo, że ona nie ma ich na swój własny użytek. — Jakiego rodzaju będą ci „światłodawcy“, nietrudno sobie wyobrazić. Również parcelacya nabytych w Chełmszczyźnie przez rządowy „Bank włościański“ za 7 mil. rubli majątków, wyłącznie p o m i ę d z y c h ł o p ó w p r a w o s ł a w n y c h, da zgrai czynowniczej szerokie pole zarówno do łapownictwa, jak do nacisku na religijne i narodowe sumienie wiejskiej ludności chełmskiej.

W nieszczęśliwej ziemi chełmskiej rozpocznie się nowa era propagandy prawosławno-rusyfikacyjnej, po której czynownicy rosyjscy obiecują sobie wspaniałe żniwa, przedewszystkiem w brzęczącej monecie. Nie bez celu przecież gubernatorem mianowany został znany rusyfikator i łapownik b. gubernator Siedlec — p. Wołżyn.

„Śpiące“ miasto.

Nasłuchałem się podczas swego kilkutygodniowego pobytu w Warszawie bardzo wiele niepochlebnych rzeczy o Galicyi.

Warszawa jest wielką egoistką, kocha siebie i wychwala się sama nad miarę, pozatem imponuje jej „zagranica“ z grodami głów koronowanych, w tych liczbie nawet... „święty“ Petersburg z pozłocistemi kopułami swych carskich cerkwi.

Galicya, to dla „szanującego się“ Warszawianina — gest, mówiący wiele o ironii, niedbały uśmiech, jakaś przykra „łatka“.

Obmawiają nas nawet ci, którzy nigdy u nas nie byli, a ta lokalna warszawska zaściankowość należy już do „dobrego tonu“.

Na wspomnienie Krakowa, słyszałem kilkakrotnie pogardliwą wzmiankę: „Ach, to śpiące miasto!“

I zastanawiałem się, na czem ten „sen“ krakowski polega?

— — — — — — — — — —

Jerzy Brandes w pięknem dziele o Polsce pisał niegdyś, że...

„Kraków przyodział się w ciszę, w królewską purpurę swoich wspomnień, zastygł w wielkości i wspomnieniem świetnem patrzy na dzień doczesny“.

Mniej życzliwy dla nas Hugo Roose w „spostrzeżeniach z podróży do Polski i Rosyi“ nazywa gród podwawelski... „bezczynnem i ospałem miastem, które zadumało się u progu kościołów i zbiorów muzealnych, wyrzucając poza nawias choćby jeden silniejszy odruch życia“.

Warszawa ma dla Krakowa grymas znudzenia, mówiący wyraźnie, że jest to miasto, w którem... nic się dzieje...

— — — — — — — — — —

Czytałem kiedyś w którémś z pism francuskich artykuł Henryka Juliena „o ciszy starych ulic“.

Ta cisza ulic, charakterystyczna cecha naszego Krakowa — to najistotniejszy powód, dla którego obcy nazywają go „śpiącym“.

Po gwarze Wiednia, krzyku Warszawy, jaskrawości Lwowa — Kraków jest istotnie bardzo cichym, pustym nieledwie.

Zewnętrzny jednak spokój czyżby istotnie był obrazem wewnętrznej duszy Krakowa?

Nie chcę tak sądzić, a jednak powiedziałby nam coś o tem w wieczornych godzinach, w których z rozświetleniem lamp życie weń wrócić powinno, ten biały budynek, wsparty o zieleń plant, który Kraków narodowej sztuce poświęcił.

Czyżby Warszawa miała słuszność?

— — — — — — — — — —

Otworzyłem okna mieszkania, patrząc na miasto, spowite szafirową mgłą wieczoru.

Czy późno? Wszak dopiero godzina dziewiąta.

Lwów zaczyna żyć o tym czasie, Warszawa dopiero „nabiera rozmachu“ do wyładowania życiowej energii. Nie twierdzę, by miało to być zaletą tamtych dwóch miast.

Ulice Krakowa puste już i ciemne.

Połyskują zielonawe oczy latarń, miarowym, posępnym echem uderzył o stare mury zegar, zagrała melodya strażniczego hejnału.

— Cudne ty w uroku swej ciszy i martwoty miasto! Nazywają cię — „śpiącem“ miastem.

Jan Pietrzycki.

Kronika powstania 1863-64 roku.

3 października.

Moskale rozpraszają 25 jazdy z oddziału Ruckiego pod Łęczną (L.). — Dwa drobne oddziałki województwa kaliskiego, liczące razem 80 ludzi, atakują i rozbijają Moskali pod Choczem (Kal.) — Ciszewski i Kraszewski, na czele 70 powstańców, spotykają się ze 150 kozakami i jedną rotą piechoty majora Pisanki pod Kocinem (Kal.); przez dwie godziny garstka powstańców dzielny stawia opór, ostatecznie jednak ulega przemocy, tracąc 15 zabitych, 23 rannych i 17 jeńców; Ciszewski, broniąc się do ostatka, ginie okryty siedmnastu ranami.

Kronika.

Kraków, 4 października.

Pogoda. Wbrew złowróżbnym przepowiedniom, jesień tegoroczna wynagradzać nam poczyna zawody rozpaczliwego lata. Po wielu pogodnych dniach września, październik roztaczać zaczyna cały czar polskiej jesieni. Wczoraj i dzisiaj przy czystym jak lazur niebie, słońce śle ostatnie ciepłe promienie, jakby na pożegnanie ustępującego lata. Temperatura w południe dochodzi do 15° R. i tylko chłodne wieczory i ranki, krótsze dni, oraz lecący coraz gęściej liść z drzewa, przypominają panowanie królowej jesieni.

Imieniny cesarskie. W katedrze na Wawelu odbyło się dzisiaj o 9 rano nabożeństwo, odprawione przez ks. biskupa Sapiehę w asystencyi licznego duchowieństwa. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz państw. i autonom. Równocześnie odbyło się w kościele św. Piotra nabożeństwo dla wojskowości, celebrowane przez proboszcza wojskowego Wszystkie w Krakowie stojące pułki i oddziały wolne od służby przybyły wraz z orkiestrami na nabożeństwo. Młodzież szkolna wzięła udział w osobnych nabożeństwach, poczem wróciła do domu, gdyż dzień dzisiejszy wolny jest od nauki.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim odbędzie się 11 października.

O teatrze współczesnym. Zapowiedziany na jutro odczyt znanego historyka literackiego p. Adama Siedleckiego budzi w szerokich kołach inteligencyi Krakowa usprawiedliwione zainteresowanie. Problem teatru współczesnego jest dziś przedmiotem żarliwej wymiany opinij wśród ludzi stykających się bezpośrednio z teatrem i literaturą i stanowi w sferze sztuki zagadnienie bardzo żywotne i aktualne. Prelegent nakreśli w swym odczycie zarys t. zw. reformy teatralnej współczesnej, opartej o współudział reżysera, aktorów, malarzy i architektów. Reforma ta objęła obecnie wielkie teatry europejskie i częściowo przenosi się do teatrów polskich, stanowiąc jedno z najaktualniejszych zagadnień, które szczególniej w Krakowie wobec niedawno zaszłej zmiany w kierownictwie sceny obudzić muszą ciekawość.

Odczyt odbędzie się jutro w sali Starego Teatru o godz. 7 i pół wieczorem. Bilety w cenie po 1, 2, 3 i 5 kor. są do nabycia w kasie Starego Teatru dziś i jutro od godz. 5 po południu. Dochód z odczytu przeznaczony na cele „Syndykatu dziennikarzy krakowskich“.

Uroczystość poświęcenia proporca oddział konnego „Sokoła“ w Krakowie odbędzie się w niedzielę 5 października, o godz. 9 rano, w katedrze na Wawelu. Zarząd oddziału konnego „Sokoła“ prosi wszystkie osoby, które raczyły przyjąć gwoździe, aby zebrały się punktualnie o oznaczonej godzinie przed ołtarzem św. Stanisława. Równocześnie zaprasza zarząd O. K. S. wszystkie Towarzystwa i instytucye narodowe i oświatowe do wzięcia udziału w uroczystości sokolej z tem, że osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Przed nabożeństwem przejdzie pochód sokoli o godz. 8·30 z przed gmachu „Sokoła“ przez ulice Wolską i Straszewskiego na Wawel. Po nabożeństwie uroczysty pochód z nowo poświęconym proporcem ruszy przez ulice: Grodzką, Rynek, Floryańską, Basztową i Wolską, przed gmach sokoli.

Na wystawę pamiątkową ks. Józefa Poniatowskiego napływają w dalszym ciągu liczne przedmioty i zgłoszenia. Od Ignacego Krasickiego nadeszły kwity i druki z własnoręcznym podpisem księcia Józefa, od Piotra Reztworowskiego z Rybnej mundury, czapraki, ordery i dokumenty z czasów księstwa warsz. od pp. Przemysławów Pieniążków serwis porcelanowy na kawę, fajkę i lustro po księciu, portret, miniatura, tabakierki i t., od p. dra Władysława Federowicza obrazy i ryciny, meble i zegary z epoki napoleońskiej, od p. Stanisława Byszewskiego, 3 księgi z biblioteki Stanisława Augusta oprawne w skórę i pieczęcie, od p. Stanisława Langego obrazy, od pani Anny Teligi obrazy i miniatury, wreszcie od pani Józefy Koszykowej dokumenty wojskowe z podpisami księcia Józefa Poniatowskiego. Praca nad katalogiem jest w pełnym toku. Napisania przedmowy podjął się historyk p. dr Kazimierz Morawski. W dniu otwarcia wystawy katalog będzie do nabycia przy kasie.

Konny Sokół lwowski w Krakowie. Dzisiaj rano przybyło ze Lwowa do Krakowa 35 konnych tamtejszych Sokołów na jutrzejszą uroczystość. Oddziałem dowodzi p. dr Teodor Bałłaban. Dzisiaj przez cały dzień odbywają się na torze wyścigowym próby w mustrze i w biegach wyścigowych. Lwowscy goście wezmą jutro rano udział w uroczystości poświęcenia sztandaru oddziału konnego Sokoła krakowskiego.

Z wystawy Związku artystów. Celem umożliwienia młodzieży szkolnej oglądnięcia księgi, przeznaczonej dla dzieci irlandzkich, znajdującej się na wystawie Związku artystów w pawilonie architektury, zostaje wystawa ta na życzenie szkół przedłużoną do 10 b. m. włącznie. W dniu następnym będzie już wystawa zamkniętą.

---

wyjechał do Petersburga, książę Józef czuje, że nie ma już co robić w pruskiej Warszawie. Wyjeżdża na lat trzy do Wiednia, poczem wraca odebrać sukcesyę po zmarłym królu. Nie zdołały go jednak zjednać dla Rosyi ani dostojeństwa ani obietnice, jakich mu nie szczędził car Paweł. W r. 1798 osiada w Warszawie i z tą chwilą następuje ośmioletni okres dziwnej martwoty i bezczynności w życiu księcia. Oddany życiu towarzyskiemu i hulaszczemu w swoim pałacyku pod Blachą, usuwa się z widowni jako działacz, jako widoma głowa tradycyj dynastycznych — ba, nawet trybem życia dostarcza żeru kronice skandalicznej Warszawy.

Rozmiłowany w postaci księcia Józefa historyk usiłuje wyjaśnić i usprawiedliwić tę bezczynność, nazywając ją „negatywną reakcyą duszy pięknej i szlachetnej, wyrywającej się do ambicyi podniosłych, do czynów wielkich, a skazanej na bezwład przymusowy“. Jakże wyobrazić go sobie — powiada prof. Askenazy — wśród raptownych odmian ówczesnej polityki napoleońskiej! Miałże, jak pierwszy lepszy ochotnik przystać do legionów — kiedy czuł, jaka wobec niego panuje nieufność, a nawet nienawiść wśród ówczesnej emigracyi polskiej!

Pobudka orłów napoleońskich z r. 1806 budzi Poniatowskiego z letargu. Oddaje się niepodzielnie w ręce Napoleona. A choć rządy zaborcze wciągać poczęły nazwisko księcia w wielką grę polityczną i łudzić go obietnicami wielkich dostojeństw, ba, nawet korony w odbudować się mającej Polsce — on prostym rozumem swoim opiera się pokusom — woli pozostać już do śmierci przy Napoleonie. Nagrodą są mu narodziny Księstwa Warszawskiego, a w niem stanowisko ministra wojny i wodza sił zbrojnych polskich. Wierny za to wszystko stoi wytrwale w pełnem trwogi oczekiwaniu, ale z niezachwianą wiarą u boku Napoleona. Odrzuca małżeństwo z ubóstwiającą go córką króla saskiego Augusta i czeka na los swej ojczyzny. Nastaje rok Raszyna. Zwycięska dywersya na tyłach armii Arc. Ferdynanda w Galicyi, odwrót wojsk austryackich z pod Warszawy — tryumfalny powrót księcia do Warszawy już w aureoli bohatera i ulubieńca narodu. Wreszcie okres ostatni. Rok 1812, odwrót z pod Moskwy, potem chwila wahania się w Krakowie, powrót do Napoleona i bohaterska śmierć pod Lipskiem.

Psychologia postaci księcia Józefa w wizerunku prof. Askenazego występuje w pełni rysów, zgodnych z tradycyą narodową i tem umiłowaniem, jakiem naród otoczył jego pamięć. W tem oświetleniu pozostanie on w historyi odlany z trwałego niezniszczalnego kruszcu, a osadzony na takim piedestale, na jaki go wyniosła pamięć jego wielkich czynów wojennych, moc charakteru i ogromna miłość ojczyzny.

* * *

Zasługiwało ze wszech miar dzieło profesora Askenazego na tę wykwintną zbytkowną wprost szatę ilustracyjną, w jaką je wyposażono w drugiem wydaniu. Wydana w formie albumu księga jest piękną pamiątką obchodu stulecia księcia Józefa. Wydawcy uczynili wszystko, aby ilustracyjna część wiązała się najściślej z treścią i z nią dopełniała. Obok portretów wszystkich członków rodziny Poniatowskich i kilkunastu samego ks. Józefa, wodzów i generałów polskich z doby rozbiorów, legionów i wojen napoleońskich, znajdujemy reprodukcye obrazów bitew, kopie aktów wojskowych, wizerunki objektów z życiem księcia Józefa związanych, słowem całe archiwum ilustracyjne pamiątek i rycin, nawet niekiedy zbytecznych i luźno z treścią dzieła związanych. Starannie ułożony indeks nazwisk, wykaz treści i rycin, ułatwia zoryentowanie się w obfitym materyale tej przepięknej księgi, będącej hołdem, godnym pamięci tego, komu ją poświęcono.

W. Pr.

ZUZANNA RABSKA.

MINIATURA.

NOWELA.

(Ciąg dalszy.)

Odrzuciwszy głowę w tył, na oparcie fotela, zamyślił się o zdarzeniach dnia poprzedniego, o tem dziwnem powitaniu „młodych“ na ganku, tak jak wita się amant z amantką w komedyach starej daty w chwili, gdy zawiązuje się najbanalniejsza w świecie intryga. Krytyk, którym była podszyta jego artystyczna dusza, wydobywał na jaśń groteskowość sytuacyi, ale człowiek kochał i rozmarzał się naprawdę.

Zaczął śnić o swojej Weronce, śnić jak student, który kocha po raz pierwszy i jeszcze pocałunku nie wziął z drogich ust. Weronka, różowa, nieco śniada, ze swemi jasnemi włosami, przedzielonemi pośrodku głowy i upiętemi w węzły z warkoczy przy skroniach, w białej sukience, przewiązanej chabrową szarfą, taką, jak się najwidoczniej „wystroiła“ na jego przyjazd, stała mu przed marzącemi oczyma. Czuł zapach róży różowej, którą miała przypiętą w miejscu, gdzie schodzą się pod stanikiem dwie różowe piersi, pachnące pewno, jak te róże...

Wstał, bo targnęła nim jakaś zmysłowa tęsknota. Przez chwilę marzył o tem, aby zakraść się na górę, do panieńskiego pokoiku, usłyszeć tylko jej głos wystraszony, ochrypły trochę od snu — i uciec. To znów w szybę jej chciał uderzyć kiścią akacyi, których intensywna, duszna woń przez otwarte na ogród okno salonu wnikała z niepokojącą siłą...

Wtedy przypomniał sobie miniaturę, o której mu napomknęła ciotka, i podszedł, aby jej się lepiej przypatrzeć. Wisiało ich trzy, tworząc trójkąt na ścianie, nad komódką. — Na górze szablonowa miniaturka księcia Józefa w mundurze generała dywizyi, ze wstęgą „virtuti militari“, a pod nim, obok siebie: stara dama w kryzie białej i czepeczku w olbrzymich bufiastych rękawach z czarnego atłasu, i owa słynna, jak twierdziła ciotka, przez Marszałkiewicza uwieńczona na owalu z kości słoniowej, miniatura pięknej Weroniki Skorowolskiej.

Przybliżył się i wpatrywał się długo w subtelne rysy tej twarzy o słodkim owalu madonny Solaria, istotnie tak podobnej do jego Weronki. Podobieństwo w iście mistyczny sposób potwierdzało uczesanie staroświeckie w te same węzły na skroniach, jakie i dziś noszą młode dziewczęta, potwierdzała i ta suknia biała przejrzysta, chabrową szarfą „à la empire“ przewiązana, przez którą przeświecały dwa różowe kwiaty piersi, pełne, jak ta róża, róża Weroniki, przypięta do do stanika...

Nagle cofnął się się z przerażeniem...

...„Ale nasza Weronka ma duszę anioła, której tamta nie miała“. — zadzwoniły słowa ciotki.

Coś sobie przypomniał, coś, jak przez mgłę, o tej pięknej pani, za którą szalał dwór Stanisława Augusta, która rej wodziła na balach, „Pod blachą“, rozkochała w sobie księcia Józefa, intrygowała przeciw pani de Vauban, ba, nie darowała i Napoleonowi na tym balu warszawskim, na którym poznał Walewską... Przez mgłę pamięta jakieś legendy dawne o tej przepięknej Grzesznicy z twarzą madonny, „Wierżunią“ zwanej powszechnie; legendy, które słyszał, będąc młodym chłopcem we dworze rodziców. Mgła na oczy mu zeszła, tumanem omotała duszę. Szarpnął się w sobie. Opadł na niski taburet przed komódką, twarz zakrył dłońmi, aby wizyę zdusić, zdławić. Straszne to było i dziwne.

... Stary zegar gdański wydzwonił jakąś godzinę dnia czy nocy. Młody człowiek począł drżeć. Oto znowu rodzi się w nim mistyczna wiara w życie przedmiotów martwych, które budzą się z nocą i rozpoczynają gawędy o swej przeszłości: zwierzenia o tem, co było i czego zaznały. Dziwny to był nastrój. Począł nadsłuchiwać. Był pewny, głęboko pewny, że pierwsza przemówi: o n a, cudna miniatura Weroniki Skorowolskiej...

. . . .

Istotnie, poruszyły się usta drobne, różowe, jak dwa korale, wdrążające się jeden w drugi. Cichy rozległ się szept:

— Jestżeś tam nademną, książę? Czemu mi nie mówisz, żem piękna, najpiękniejsza ze wszystkich?... — Jakżeś jest piękna!... — zaszeptał z westchnieniem książę Józef.

— Piękna, jak młodość, jak wiekuista poezya — szeptały figurynki saskie w gablocie.

Skrzywiły się zawiędłe, wąskie usta damy w kryzach i atłasach na miniaturze. Zwróciła z niechęcią suchy swój profil do cudnej sąsiadki w różach i wstęgach.

— Nadsłuchujesz już! nadsłuchujesz! Słowa dobrze ci znane! Cały dwór stanisławowski śpiewał ci od rana do wieczora: piękna! piękna! piękna! Strzyżesz uszami? czekasz, czy piękny książę znowu do nóg ci nie padnie?

A cudna Weronika Skorowolska, Wierżunią zwana, uśmiechnęła się łagodnie swym uśmiechem madonny Solaria.

— Czemu taka w tobie niechęć do mnie, Urszulo? czemu taka złość? Czyż jestem temu winna, żem taka piękna i młoda?

Trysnęła nienawiść ze spłowiałych oczu zawziętej matrony.

— Mamże cię może kochać? I za cóż, ty ironio mego istnienia? Tobie, na tym owalu z kości słoniowej, dana wiekuista uroda i młodość wiekuista, a mnie, na takim samym owalu, uwiecznił artysta zgrzybiałą staruszką w robronach. I ja byłam młodą, i ja kochałam księcia. Tylko naprawdę, nie tak, jak ty...

(Dok. nast.)

Kolejowy rozkład jazdy wydawany przez ministerstwo handlu podaje ceny biletów jazdy do główniejszych miast zagranicznych — z Wiednia, Tryestu, Pragi, Insbruka i Lincu. Czy nasi członkowie Rady kolejowej, nasze towarzystwo turystyczne i nasi posłowie nie mieliby możności wyjednać, ażeby również z Krakowa i Lwowa podawano także informacye? Do Rosyi wyjazdy ze Lwowa i Krakowa są bez porównania częstsze, aniżeli z tamtych miast, a również na zachód są częste, zwłaszcza, że wyjazdy z polskiego zaboru pod panowaniem rosyjskiem koncentrują się przeważnie w tych dwóch miastach naszych i stąd niejako swój początek biorą. Przedewszystkiem jest Kraków w tym kierunku ważną stacyą.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi II Rady m. Krakowa pod przewodnictwem dra Szarskiego. Sekcya przyjęła wniosek, uchwalony przez sekcyę I o przedłużenie uwolnienia 18-letniego 210 domów do przebudowy przeznaczonych; uchwaliła warunki pożyczki 300.000 koron na budowę szkoły przemysłowej żeńskiej, wreszcie przyjęła do wiadomości wyjaśnienie magistratu co do sposobu przypisywania podatku zarobkowego od filij przedsiębiorstw bankowych i przemysłowych.

Żądania nauczycieli krakowskich szkół uzupełniających przemysłowych. Dzisiaj przed południem odbyło się w lokalu krajowego Związku nauczycielskiego zebranie nauczycieli krakowskich uzupełniających szkół przemysłowych w sprawie reformy wydziału szkolnego, który nadzoruje szkolnictwo. Zebraniu przewodniczył dyrektor Drozdowski, który również wygłosił referat w tej sprawie. Po przeprowadzeniu dyskusyi uchwalono rezolucyę, domagającą się, by w przyszłości w wydziale szkolnym dla uzupełniających szkół przemysłowych zasiadali także z wyboru reprezentanci nauczycielstwa. W zebraniu wzięli także udział pp. Witold Ostrowski i radca magistratu p. Groele.

Kazania dra Thona. Ze strony zarządu świątyni postępowej w Krakowie otrzymujemy, odnośnie do naszej notatki w dzisiejszym numerze porannym, dotyczącej kazania rabina dr. Thona, następujące wyjaśnienie:

Kazanie dra Thona nie było sprawozdaniem z kongresu syonistycznego i nie miało wcale tendencyj syonistycznych. Tematem był wyjątek z Jeremiasza, opowiadający słowo Boże: „Pamiętam Ci, Izraelu, wdzięk młodości Twojej, miłość narzeczeństwa Twojego, gdyś chodził za mną na puszczy po ziemi niezasianej". Na tych słowach proroka oparł dr. Thon swoje kazanie, wykazując pracę kulturalna Żydów i zachęcając do dalszej pracy etycznej i kulturalnej.

Co się tyczy języka, stwierdza zarząd, że od roku zeszłego zaniechano kazań w języku niemieckim i odtąd w święta wygłasza się kazania jedynie w języku polskim. Tylko w drugi dzień święta Nowego Roku wygłoszonem zostało wyjątkowo kazanie w języku niemieckiem, a to ze względu na obecność oficerów, nierozumiejących po polsku, i tylko to jedno kazanie z pośród siedmiu podczas świąt obecnych, wygłoszone zostało w języku niemieckim.

Wpisy do szkoły gry na cytrze, mandolinie i gitarze odbywają się codziennie do 10 b. m. od godziny 6—8 wieczór w kancelaryi Towarzystwa miłośników cytry przy ul. Floryańskiej l. 39, II p. Wpisowe wynosi 2 korony, wkładka miesięczna na kurs przygotowawczy 1 koronę, wyższe 5 koron — na kurs ensemblowy prowadzony pod kierunkiem dyrektora konserwatoryum prof. Teodora Stacha 1 kor. 50 hal. Towarzystwo wypożycza nuty i ułatwia nabycie instrumentów muzycznych na spłaty miesięczne.

Z kraju.

Biała 3 października (Niemiecki Kino-teatr) Kosztem około miliona koron wybudowali Niemcy w naszem mieście kino-teatr i uroczyście jego otwarcie ogłaszają szumnemi afiszami. Nie przestraszają się tem, że ich „Stadt-Kino" zaledwie 2 proc. dochodu przynosi, gdyż chodzi bowiem o placówkę dla pruskiej kultury, na której utrzymanie w razie potrzeby wszystkie Nord— i Ostmarki łożyć będą. Spodziewamy się jednak, że punktem honoru dla każdego Polaka będzie, nie wzmacniać groszem naszym tej instytucyi, i że nigdy noga Polaka w budynku tym nie stanie. Równocześnie podnosimy, że także Sokół w Białej otrzymał koncesyę na kino-teatr, lecz niestety, oddawszy ją w dzierżawę, dopuścił lekkomyślnie do jej zatraty, dzierżawcy bowiem żadnych przedstawień nie urządzają a kto wie, czy nie zostają w porozumieniu z bialskimi hakatystami.

Nowy Targ, 2 października. (Związek Drużyn Podhalańskich na uroczystościach ku czci Poniatowskiego w Krakowie. — Z pracy kulturalnej w powiecie. — Budowa mostu na Białce. — Obchód ku czci Skargi. — Wystawa antialkoholiczna. — Premiowanie bydła. — Zabójstwo. — Pożary na Spiżu).

Jak donosi „Gazeta Podhalańska" (Nr. 41), Wydział Związku Drużyn Podhalańskich uchwalił na posiedzeniu dnia 30 września wezwać Drużyny Podhalańskie do wzięcia udziału w uroczystościach ku czci ks. Poniatowskiego w Krakowie w dniach 18 i 19 października. Według dotychczasowych informacyj jest uzasadniona nadzieja, że Drużyny Podhalańskie stawią się w Krakowie w pokaźnej liczbie (200—300 osób). Nadto przybędą na uroczystość dziewczęta, gaździny i gazdowie, oraz przedstawiciele Orawy i Spiża. Wyjazd z Nowego Targu dnia 18 października o godz. 9 rano.

Praca kulturalna na Podhalu, wstrzymana chwilowo złem latem i niesprzyjającymi przez to warunkami, obecnie znów się wzmaga i rozwija. Jednym z jej charakterystycznych momentów jest walne zgromadzenie Kółka rolniczego w Witowie, odbyte pod hasłem „swój do swego". Kółko rolnicze w Witowie wykazało czystego zysku w ciągu ostatniego roku przeszło 4.000 koron. Jest to poważny zysk materyalny, a większy jeszcze moralny. Przewodniczącym tego Kółka jest były poseł, proboszcz chochołowski, ks. K. Rzeszódko.

Powiat buduje obecnie most na Białce, bardzo ważny, bo łączący Podhale ze Spiżem. Most ten zniszczyła tegoroczna powódź. Wogóle w powiecie podjęto obecnie roboty około naprawy szeregu poniszczonych dróg, mostów i mostków.

Dnia 28 września urządził polski Związek młodzieży katolickiej w Nowym Targu, wspólnie z Kółkiem śpiewackiem, obchód ku czci księdza Piotra Skargi. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem, a wieczorem przedstawienie w sali „Sokoła". Na program wieczorku złożyły się dwa występy chóru Kółka śpiewackiego, dalej: „Słowo o znaczeniu Skargi" przez dra Karola Retmańskiego z Krakowa i sztuka ks. biskupa Bandurskiego „Złote usta, złote serce", odegrana przez młodzież związkową. Młodzi amatorzy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze. — Publiczność też dopisała, bo sala była pełna. Dochód z wieczorku obrócono na cele Związku.

Dnia 26 i 27 września urządziło Towarzystwo wstrzemięźliwości od trunków „Wyzwolenie" w Nowym Targu, w domu „Sokoła", wystawę antialkoholiczną. Wystawę zwiedziły tutejsze szkoły ludowe, gimnazyum oraz Związek młodzieży katolickiej. Kierownik wystawy p. Mikołaj Skiba miał szereg wykładów o alkoholizmie. Zapowiedziane odczyt i wi..e nie odbyły się.

Towarzystwo rolniczo-okręgowe w Nowym Targu urządza premiowanie bydła rasy czerwonej polskiej, należącego do włościańskiego Związku hodowlanego w Białym Dunajcu. Premiowanie to odbędzie się dnia 25 października b. r. w Białym Dunajcu przed stacyą kolejową o godzinie 8 i pół przed południem; może w niem brać tylko udział bydło należące do Związku. W czasie premiowania przyjmować się również będzie nowych członków do Związku.

Jak donoszą z Raby Wyżnej, w zeszłym tygodniu został tam zabity niejaki Jakób Lachs przez miejscowego parobczaka Stanisława Rapacza. Rapacz wracał z jarmarku do domu i w stanie nieco podchmielonym zaczepił żonę pewnego gospodarza. Stanął w jej obronie nadeszły właśnie mąż i wywiązała się bójka, w czasie której Rapacz wyciągnął nóż. Zauważył to przechodzący Lachs i podszedł do bijących się, aby ich rozbroić. Wówczas Rapacz ugodził go ostrzem w skroń, tak, że nieszczęśliwy padł zbroczony krwią i wkrótce wyzionął ducha. Usierocił żonę i ośmioro dzieci. Zabójcę odstawiono do aresztów w Jordanowie.

W Jarzembinie (po węgiersku Berkenyéł) koło Starej Lubowni na Spiżu wybuchł w zeszłym tygodniu pożar, którego pastwą w krótkim czasie padło 67 domów i 70 stodół. W płomieniach zginęło też wiele statku. Szkoda ogromna, zwłaszcza że prawie nic nie było ubezpieczone. — W Margecanach na Spiżu, wskutek nieostrożności dzieci, wybuchł pożar, który zniszczył 35 domów z zabudowaniami gospodarskiemi. Szkoda ogromna. Dodać należy, że podczas pożaru zginęła w płomieniach niejaka Janowa Kajawska.

Tarnów 3 października (Ochronka żydowska. —Wycieczka naukowa).

Przed kilkoma dniami rozpoczęto budowę ochronki żydowskiej, który to fakt ma wielkie znaczenie dla Towarzystwa opieki nad drobną dziatwą proletaryatu żydowskiego naszego miasta. Ochronkę tę założyła przed kilku laty p. Sabina Ringelheldowa, żona wicemarszałka powiatu, lecz brak odpowiedniego pomieszczenia był nieustanną bolączką Towarzystwa. Dopiero b. prezes Rady nadzorczej Towarzystwa eskontowego, śł. p. dr Goldhammer rzucił myśl uczczenia dwudziestopięciolecia banku czynem humanitarnym. Zawotowano kwotę 50.000 kor., przeznaczając powyższy fundusz na budowę domu dla ochronki. Szlachetny ten projekt zrealizowało obecnie Towarzystwo eskontowe pod egidą prezesa dra I. Flauma, budowę gmachu powierzyło architektowi p. A. Siódmakowi i w ten sposób wzmocniło placówkę poważnej pracy społecznej.

Pod przewodnictwem profesorów Godowskiego i Tenczyna odbyła się w dniach od 26 do 30 września br. wycieczka do Wiednia uczniów szkoły realnej. W wycieczce wzięło udział 27 uczniów klas wyższych. Wycieczkowcy zwiedzili muzea i inne osobliwości miasta. Równocześnie bawiła we Wiedniu wycieczka uczniów I gimnazyum pod przewodnictwem prof. Salibilla.

Wojnicz, 2 października. (Strajk dzieci szkolnych.)

Wczoraj dzieci tutejszej szkoły żeńskiej do szkoły nie poszły i nie będą uczęszczały, dopóki nie będzie cofnięte rozporządzenie, zakazujące dziewczętom szkolnym przechodzenia do swej szkoły przez przechód szkoły męskiej, na której podwórzu wybudowaną została w b. r. osobna szkoła żeńska. W czasie niepogody dzieci drogi nakaz. istotnie przebyć nie są w stanie, ulica Zawale bowiem, nie posiadająca chodników, stale pogrążona jest w cuchnącem błocie, nadto przejeżdża nią cała masa furmanek z kolei od Pogwizdowa, co może nieraz spowodować wypadek wśród dążących do szkoły małych dzieci. Spodziewać się należy, że rzecz zbada jakiś delegat Rady szkolnej krajowej, zwłaszcza, że ogół tutejszych mieszkańców wniósł za pośrednictwem starostwa obszerne przedstawienie sprawy.

Gorlice, 2 października. (Nowe gmachy gorlickie. — Kino „Sokoła".)

Miastu naszemu przybyły w ostatnich czasach dwa okazałe gmachy publiczne, które znacznie odmieniły fizyognomię miasta. Jednym jest dwupiętrowy wspaniały gmach gimnazyum, w części już oddany na użytek, jakkolwiek niezupełnie wykończony, (należałoby najrychlej urządzić kaplicę, gdyż młodzież nie może znaleść miejsca w przepełnionym ludem wiejskim i miejskim i 4 szkołami ludowemi kościele parafialnym), oraz nowy budynek pocztowy, prawie tyle nieestetyczny zewnątrz, co niepraktyczny (w urządzeniu i rozkładzie) wewnątrz. Telefon i telegraf umieszczono na piętrze z tyłu, a okienka dla publiczności tak głębokie, jakby obliczone na ewentualne napady bandytów. Rozmówić się przez nie nie można, chyba z pomocą tuby, tak są głębokie.

Kinoteatr „Sokoła" wszedł w okres prawdziwie pięknych i poważniejszych programów. Po „Quo vadis" i ostatnich dobrych i kształcących przedstawieniach, zapowiedziano na 4 i 5 października „Ostatnie dni Pompei". Bodaj więc na tym punkcie jesteśmy po Lwowie i Krakowie pierwszem miastem Galicyi, to jest na punkcie „Ostatnich dni Pompei".

Dąbrowa, 3 października. (Niefortunne oświetlenie. Wyjazd inspektora). Dyrekcya kolejowa wprowadziła na kolei lokalnej Tarnów-Szczucin nowe oświetlenie wagonów, czem wywołała słuszne narzekanie podróżującej publiczności. W miejsce dotychczasowego i tak zresztą marnego światła umieszczono w szklanem półkolu pod sklepieniem wagonu puszkę z oliwą, nie wytwarzającą prawie żadnego światła. Ponadto wydziela „nowoczesna" lampa woń nie do zniesienia. To postępowanie zarządu kolejowego, który zmniejsza swoje wydatki kosztem zwiększenia niewygód publiczności, suto płacącej za jazdę, godne jest surowego napiętnowania. Opinia publiczna domaga się również, aby kolejowa administracya wyposażyła dąbrowską stacyę kolejową w jeszcze jedną lampę, podobną do tej, która oświetla magazyn kolejowy, bo w miejscu, gdzie odbywa się wsiadanie do wieczornego pociągu tarnowskiego, panują egipskie ciemności i łatwo przyjść może do wypadku.

Dr Stanisław Tyralik, inspektor szkol. okręgowy, który w niespełna pół roku swego urzędowania w Dąbrowie, zdobył sobie sympatyę całego nauczycielstwa, opuścił wczoraj nasze miasto z powodu przeniesienia go do Rzeszowa.

Nowy Sącz, 1 października. (Budowa mostu na Kamienicy.)

Nareszcie po tylu latach przystępuje rząd do zbudowania okazałego drewnianego mostu na rzece Kamienicy przy ulicy Lwowskiej, łączy miasto z dzielnicą Załubińcze i wybudowanie mostu nowego. Rozpoczęcie robót w tym roku, przypisać należy rezultatowi akcyi w kierunku rozpoczęcia szeregu rządowych, publicznych budowli w kraju, a przez to danie możności zarobku sferom przemysłowym i robotniczym. Budowę jednego filara na środku rzeki, oraz dwóch skrajnych oporów pod most żelazny o konstrukcyi tak zwanej wolnowiszącej, oraz roboty około mostu tymczasowego na czas budowy, oddane zostały twórcy robót kanalizacyjnych w Nowym Sączu inżynierowi dr Pordesowi za cenę 140.000 K. Most zaś wykonać ma firma Zieleniewski z Krakowa.

Wedle informacyj udzielonych przez dr Pordesa, roboty rozpoczną się już w przyszłym tygodniu.

Ze świata.

O podwójne morderstwo. Z Wiednia piszą 30 z. m.: Jankubovic, który w zeszłym miesiącu zastrzelił kapitana gwardyjskiego Eisenkolba i narzeczoną jego hr. Bolza, a następnie rzucił się z 2 piętra — wyzdrowiał już zupełnie z ran, doznanych przy tym upadku. W pierwszej połowie października odbędzie się przed sądem wojskowym rozprawa przeciw niemu o podwójne morderstwo. W myśl ustawy karnej wojskowej, zapaść musi wyrok skazujący Jankubovica na karę śmierci przez powieszenie.

Zlepiane marki. Z Wiednia donoszą: Przed sądem stawał tu niejaki Maurycy Frühling „literat i historyk" ze Lwowa, oskarżony o oszustwo. „Literat" ten bardzo zręcznie składał części pocztowych marek już używanych i marki takie, ponalepiane na papier, sprzedawał w urzędach pocztowych. Frühling przed sądem oświadczał, że marki, które sprzedawał, są autentyczne i świeże, a otrzymywał je jako honoraryum za dzieło „Żydowscy oficerowie w armii austryackiej". Rzeczoznawcy jednak zeznali w myśl oskarżenia i sędzia Frühlinga skazał na 10 dni aresztu.

„Strach chłopski" w Styryi. Pisma wiedeńskie zamieszczają od dłuższego czasu szczegóły o „strachu chłopskim", jaki daje się we znaki wieśniakom styryjskim w okolicy Stubalpe. Jest to jakiś zwierz drapieżny, który nocami napada na obory i pożera owce, cielęta, a nawet rzuca się na krowy. — Obecnie niektóre pisma podają, że owym „strachem chłopskim" są zwyczajne duże psy domowe, które opuszczają w nocy swoje legowiska i wychodzą na żer. W okolicy Trofaiach zabito takie dwa psy, które pożarły 13 owiec. — Za owym „strachem chłopskim" urządzali zawodowi myśliwi napróżno kilka wypraw.

Niemiecka moralność. Z Wrocławia donoszą pod datą 29 z. m., iż w znanej aferze o uwiedzenie nieletnich dziewcząt aresztowano ogółem 33 bardzo poważanych wrocławskich obywateli. 8 osób popełniło w związku z tą aferą samobójstwo, kilkunastu obywateli — w ich liczbie jeden z radców miejskich — salwowało się ucieczką przed aresztowaniem. W sprawę tę wmięszanych jest aż 72 dziewcząt w wieku od lat 10 do 15, znaczna część ich pochodzi z zamożnych domów mieszczańskich.

Wypadek w górach. Z Bozen piszą nam:

Przykry wypadek zdarzył się wczoraj kilku jednorocznym ochotnikom podczas wycieczki na szczyt „Marlingerjoch" (1780 m.) w okolicy Meranu. — A mianowicie podczas odpoczynku na stromym stoku, usunął się nagle głaz, na którym odpoczywano, i runął w przepaść, pociągając za sobą płeciu wycieczkowców. Beznadziejny jest tylko stan studenta uniwersytetu krakowskiego A Żywieckiego.

Kongres konserwatorski. Z Drezna piszą nam: W dniach 24 do 26 zeszłego miesiąca odbył się tu międzynarodowy kongres konserwatorski przy bardzo licznym udziale delegatów z Austryi, Niemiec i innych państw. Saski minister hr. Vitzthum w przemówieniu, otwierającem kongres, oświadczył, że ochrona zabytków sztuki i kultury, oraz ochrona krajobrazu jest konieczną ze względu na lekceważenie, z jakiem ogół odnosi się do pomników cywilizacyi i do przyrodzonych piękności poszczególnych krajów. Szczególnie w okręgach przemysłowych tak władze, jak i ludność traktują i zabytki sztuki i krajobraz po wandalsku.

Na tegorocznym kongresie konserwatorskim omawiano przeważnie kwestyę ochrony krajobrazu. — W referatach i rezolucyach wystąpiono bardzo energicznie przeciw szpeceniu pejzażów tablicami reklamowemi i żądano, aby państwa w tym względzie wydały odpowiednie ustawy ochronne. Dalej kongres domagał się, aby przy stawianiu budynków fabrycznych brano wzgląd na krajobraz i aby władze czuwały nad tem, iżby budynki owe nie psuły harmonii krajobrazu. Jeden z referentów żądał, aby przy budowie dróg wodnych, przy regulacyi rzek, budowie mostów i t. d., liczono się także z estetyką, i aby komisyom konserwatorskim przyznano prawo opiniowania o projektach budowli wodnych. Omawiano też obszernie kwestyę budownictwa po miastach.

Poruszono także na kongresie kwestyę stosunku tak zwanych „Kunsthaendlerów" do akcyi w sprawie ochrony zabytków sztuki, kwestyę eksportu dzieł sztuki, konserwacyi zabytków kościelnych i t. d.

Najbliższy kongres w roku 1914 odbędzie się w Augsburgu i będzie poświęcony tylko kwestyi konserwacyi dzieł sztuki. W roku 1915 odbędzie się w Kolonii kongres dla ochrony zabytków sztuki i krajobrazu.

Strach ma wielkie oczy. Pisma rosyjskie przytaczają następujący charakterystyczny obrazek: W jednej z wsi gubernii Ekaterynosławskiej w ostatnich czasach coraz częściej zaczęły się powtarzać kradzieże. Zwłaszcza pewnemu zamożnemu koloniście niemieckiemu w krótkich odstępach czasu zginęło kilka cennych przedmiotów z gospodarstwa. Nie mogąc wykryć złodzieja, kolonista ów udał się do policyi w Ekaterynosławiu z prośbą, aby mu przysłano psa policyjnego, co mu przyobiecano. — Tymczasem po wsi, niewiadomo, przez kogo puszczona, rozeszła się o tym psie fantastycznie groźna wieść, że będzie on rzucać się i szarpać na sztuki każdego, kto kiedykolwiek cośkolwiek ukradł. Skutek nie dał długo na siebie czekać. Do wszystkich okradzionych, nawet bardzo dawno, którzy już o tem zapomnieli, zaczęły wracać przepadłe przedmioty, z jedyną prośbą nieszczęsnych złodziejaszków, aby ich nie wydawać strasznemu psu... Również owemu koloniście wrócono wszystkie skradzione rzeczy, tak, że zawiadomił on policyę w Ekaterynosławiu, iż przysyłanie psa „in persona" jest już zbytecznem, ponieważ jego „duch" już dokonał wszystkiego, o co chodziło...

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy" zawiera 10 stronic. Na str. 5 zamieszczamy nowelę G. Morgensterna p. t. „Fakir" w przekładzie A. Kallas.

Pocztówki strzeleckie. W tych dniach pojawiły się w handlach artystycznie wykonane pocztówki, wydane na uczczenie polskich drużyn strzeleckich. Na kartach tych widnieje strzelec polski ze sztandarem w ręku i sokołem, szybującym ponad kopcem Kościuszki. Obok znajduje się tekst „Pieśni strzelców" wraz z nutami. Autorem tekstu pieśni i melodyi do niej jest p. H. Ekier. 50% czystego dochodu na polski skarb wojskowy.

Ślub. Dziś odbył się we Lwowie w kościele Maryi Magdaleny ślub p. Stanisława Zwolińskiego, inżyniera, syna em. radcy szkolnego prof. Macieja Zwolińskiego, z panną Zofią Nieduszyńską.

Zmarli.

Józef Grodzicki, nauczyciel szkoły wydziałowej im. św. Floryana w Krakowie, zmarł dnia 3 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 5 b. m. z kościoła św. Łazarza o godzinie 4 po południu.

Składki. Na zakład F. Żurowskiej złożyła VI klasa gimn. im. królowej Jadwigi 13 K zamiast kwiatów dla p. prof. Franciszka Chowańca.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Świszczowskiego złożył personal biurowy firmy W. L. Anczyc i Sp. 12 K na zakład F. Żurowskiej.

Na Macierz śląską złożył p. Józef Georgeon 20 K.

Z kalendarza. W sobotę 4 października: Franciszka Serafickiego; w niedzielę 5 października: NMP. Różańcowej; w poniedziałek 6 października: Brunona, Romana i Emila.

Wschód słońca dnia 4 października o godz. 5 m. 45; zachód o godzinie 5 min. 11; długość dnia godzin 11 m. 26.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dn. 3 października termometr doszedł od + 8·1 do + 20·7 Cels.; barometr powoli opadał.

Dnia 4 października o godz. 7 rano stan barometru 742·2 mm., termometru + 8·6 C.; cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 4° Cels. Wiatru nie ma. Cisza. Niebo jasne.

Prognoza: Pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Piękna żonka".
W niedzielę po poł.: „Taniec czynowników"; wieczór: „Bajka o wilku".
W poniedziałek: „Pierwsza sztuka Fanny".
We wtorek: „Piękna żonka".
We środę: „Warszawianka" i „Sędziowie".
We czwartek: „Bajka o wilku".
W piątek: „Piękna żonka".
W sobotę: „Po szarym dniu słońce".
W niedzielę po poł.: „Ksiądz Marek"; wieczór: „Po szarym dniu słońce".

Repertoar Teatru Turskiego.

Tarnopol 5 października: „Wojna z Babami".
6 października: „Konkury Antka".
Zbaraż 7 października: „Wojna z Babami".

Kronika lwowska.

Lwów, 4 października.

Misya bułgarska we Lwowie. Dla odwołania się do opinii całej Europy i obrony społeczeństwa bułgarskiego przed zarzutami dzikich okrucieństw, wyjechała wyjechała z Bułgaryi specyalna misya. Zadaniem jej jest objechać wszystkie wielkie miasta Europy i z dokumentami w ręku wykazać, że sprytnie przez Greków rozszerzane wieści o rzekomych okrucieństwach bułgarskich są kłamstwem. Misya ta obecnie bawi we Lwowie. Składają ją bułgarscy księża unici Józef G. Radanow ze Salonik i ks. Iwan M. Czikiewicz, proboszcz z Kukusz, w pobliżu Salonik w Macedonii. Obaj posiadają dokumenty legitymacyjne od rządu, od biskupa Fillipopola Roberta Meniniego, oraz od Towarzystwa bułgarsko-katolickiego w Sofii.

Jako wychowankowie Zmartwychwstańców zamieszkali obydwaj we Lwowie w ich domu przy ul. Piekarskiej, starając się o nawiązanie stosunków ze społeczeństwem polskiem. Obaj mówią nietylko po bułgarsku, ale i po francusku.

W bardzo ponurych barwach przedstawiają wysłańcy los Bułgarów w Macedonii pod panowaniem Greków. Fanatyzm religijny tych ostatnich dotyka przedewszystkiem Bułgarów katolickich, nie szczędząc i prawosławnych. W całej Macedonii wszystkie kościoły i szkoły zostały spalone i zniszczono tak, że pozostały opuszczone tylko zgliszcza. Ludność bułgarska uciekła i rozprószyła się po całej Bułgaryi, ci zaś z Bułgarów, którzy mieli nadzieję przetrwać czasy wojenne i pozostali na miejscu, zostali przez Greków w najokrutniejszy sposób wymordowani.

Najcharakterystyczniejsze w opowiadaniu obydwu księży bułgarskich jest to, że Grecy własnemi rękoma pomasakrowane zwłoki Bułgarów przedstawiali następnie komisyi międzynarodowej, jako ciała pomordowanych... Greków, obwiniając właśnie Bułgarów o okrucieństwa nad swymi współbraćmi.

Obaj delegaci przywieźli z sobą do Lwowa i posiadają całe stosy dokumentów, fotografij, opisów i t. d., świadczących o okrucieństwach, jakich się Grecy dopuszczali na Bułgarach. Dokumenty te pokazywali już komisyi międzynarodowej w Sofii, a obecnie pokażą je chętnie każdemu we Lwowie, ktoby się sprawą zainteresował i zechciał ich w domu Zmartwychwstańców, przy ulicy Piekarskiej, odwiedzić.

Na teatr ruski we Lwowie zebrał komitet po koniec roku 1912 kwotę 130.000 koron. A ponieważ sprzedał na wiosnę b. r. Towarzystwu „Bojan" parcelę przy ul. Kotlarewskiego pod budowę sali koncertowej za 17.000 koron, przeto prawdopodobnie posiada teraz ze 150.000 koron gotówki na budowę teatru. Oprócz tego prześliczny grunt przy zbiegu ulicy Sykstuskiej i Leona Sapiehy.

Z politechniki. Rektorat ogłasza konkurs celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze budowy kolei żelaznych i tunelów. — Podania do dnia 20 b. m.

Konfiskata broni. W ostatnich dniach skonfiskowała policya lwowska kilka karabinów i bagnetów, które nosili po ulicach członkowie organizacyj militarnych.

Repertuar teatru lwowskiego.

W niedzielę po poł.: „Złote widma"; wieczór: „Aida".
W poniedziałek: „Miliarderzy".
We wtorek: „Robert Dyabeł".
We środę: „Bajka o wilku".
We czwartek: „Robert Dyabeł".
W piątek: „Bajka o wilku".

Dział ekonomiczny.

* **Ze stacyi Kraków-Grzegórzki.** Z powodu nagromadzenia się towarów i przepełnienia magazynu na stacyi Kraków-Grzegórzki, skraca się za przyzwoleniem ministerstwa kolei żelaznych czas wolny od opłaty składowego dla przesyłek zwyczajnych, nadchodzących do tej stacyi, o ile czas ten według taryf wynosi więcej niż 48 godzin, od 5 października b. r. aż do odwołania, na 48 godzin.

* **Kurs dwutygodniowy dla przeróbki owoców** *odbędzie się w stacyi doświadczalnej dla przemysłu fermentacyjnego przy państwowej szkole przemysłowej* w Krakowie, w czasie od 3 listopada do 16 listopada b. r. Na kurs mogą uczęszczać zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Taksa wpisowa wynosi 2 korony, opłata dla krajowców 10 koron, dla obcokrajowców 20 kor. Bliższych wyjaśnień co do warunków przyjęcia, jak i ewentualnego uwolnienia od opłaty szkolnej, udziela kierownictwo stacyi doświadczalnej w Krakowie, przy Alei Mickiewicza 7. Termin wnoszenia zgłoszeń upływa w dniem 25 b. m.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 3 października.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 18·60 do 23·40; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 15·60 do 19·40; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 14·20 do 16·20; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 15·30 do 17·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 19·40 do 20·90; tatarka od 20·40 do 20·70; groch 23·— do 35·—; fasola od 24·50 do 51·—; soczewica od 46·— do 50·—; wyka od —·— do —·—; siano zwyczajne od 8·20 do 9·40; koniczyna pastewna od 8·20 do 9·40; słoma od 4·80 do 5·20; rzepak zimowy 28·50 do 31·—; kminek krajowy od 66·— do 70·—; kminek holenderski od 78·— do 80·—; koniczyna nasienna czerwona od 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 4·40 do 5·20; jaja za kopę 4·80 do 5·20; masło za 1 kilogram 2·60 do 2·90; ser za 1 kilogram 0·60 do —·70; mleko zbierane za 1 litr —·12 do —·14; mleko niezbierane od —·24 do —·26.

Z powodu świąt żydowskich targ na zboże nie odbył się.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Zbiorowego wydania pism Elizy Orzeszkowej**, podjętego przez firmę Gebethnera i Wolffa w Warszawie, opuściło obecnie prasę dalszych pięć tomów, które zawierają następujące utwory:

Tom X: „Rozstajne drogi". — „Syn stolarza". — „Ostatnia miłość".
Tom XI: „Na prowincyi". Powieść.
Tom XII: „Z życia realisty" i „W klatce".
Tom XIII i XIV: „Pan Graba".

Wymienionemi tomami rozpoczęta jest serya trzecia wydawnictwa t. j. powieści kobiece i rodzinne. Uzupełnią ją niebawem „Pamiętnik Wacławy", „Wesoła teorya i smutna praktyka", „Pajęczyna", „Marta", „Marya", „Rodzina Brochwiczów". „Kilka słów o kobietach", „O kobiecie" i utwory publicystyczne. Całe wydawnictwo wedle dotychczasowego projektu obejmie dwadzieścia dwa tomy.

Wydawnictwo, niezwykle staranne i przystępne ceną, zasługuje na najwyższe uznanie jako najbardziej wartościowy hołd złożony pamięci wielkiej i niepospolicie społeczeństwu zasłużonej pisarki.

— **M. de Sizeranne**: „Niewidomy o niewidomych". Warszawa. (Biblioteka dzieł wyborowych). Str. 130. 40 kop.

Książka niniejsza jest utworem autora niewidomego, który książką swoją usiłuje przekonać, że nie jest wcale, jak sądzą niektórzy, upośledzonym umysłowo i moralnie. Dowodzi on, że niewidomy może równie owocnie pracować jak każdy człowiek, mający do rozporządzenia zmysł wzroku. W cieka-

wym wywodzie przytacza i omawia autor systemy uczenia ociemniałych czytania, pisania, matematyki, geografii i historyi. Wynalazcą tego sposobu jest Francuz, Walenty Haily.

Obecnie w Paryżu istnieje nawet wielka biblioteka i wypożyczalnia książek tłoczonych specyalnie dla niewidomych. Książka p. Sizeranne'a daje wiele ciekawych i pouczających wskazówek i informacyj o pedagogii i najnowszych postępach usiłowań w tej dziedzinie.

Morderstwo w księgarni Gebethnera.

Kraków, 4 października.

Na tropie.

Dochodzenia w sprawie morderstwa ś. p. Ferdynanda Świszczowskiego dochodzą według wszelkiego prawdopodobieństwa do punku kulminacyjnego, a dzień dzisiejszy może przynieść ciekawe wyniki. Wśród bardzo licznych poszlak, kombinacyj i wniosków znalazł się jeden niepozorny ślad, który prawdopodobnie rozwiąże trudną zagadkę. Oto, jak już donieśliśmy, policya tutejsza aresztowała wczoraj rano w Krakowie pewnego człowieka, na którego zwrócono uwagę zaraz na drugi dzień po morderstwie. Jest to młody, inteligentny robotnik, niejaki G., 20-letni, pochodzący z Krakowa, który był chwilowo zatrudniony jako murarz przy jednej z tutejszych budowli w Rynku głównym.

Rewizya.

Rewizya, przeprowadzona w mieszkaniu aresztowanego, dała obfity wynik, gdyż znalezione przedmioty wskazują na współudział aresztowanego w zbrodni.

Podejrzana skarpetka.

Jednym z ważniejszych dowodów udziału aresztowanego w zbrodni ma być skarpetka.

Jak wiadomo, w ustach ś. p. Świszczowskiego znaleziono knebel, zrobiony z chustki do nosa, oraz czarnej skarpetki.

U aresztowanego znaleziono drugą skarpetkę, stanowiącą parę do owej, użytej do knebla.

„Pod Telegrafem".

Wczoraj przez cały dzień, oraz dzisiaj prawie do rana trwało „pod telegrafem" mozolne śledztwo. Aresztowany, robotnik, nie umie wykazać swego alibi. Zeznania świadków wypadły bardzo obciążająco dla oskarżonego. Znaleźli się i tacy świadkowie, którzy rozmawiali z nim i jego wspólnikami. Ustala się coraz więcej przekonanie, że było ich czterech. Dwóch z nich dokonało mordu i rabunku, dwóch zaś stało na straży w sieni kamienicy, gdzie zbrodnię popełniono.

Klasyczny świadek.

Na policyę zgłosiła się pewna kobieta, która będzie klasycznym świadkiem w tej sprawie. Jest to starsza osoba. We wtorek wieczorem kilka minut po godzinie 8, weszła do kamienicy pod l. 23 i spotkała tam dwóch młodych, przechadzających się mężczyzn. Przystąpiła do nich i zapytała się, gdzie mieszkają państwo Pol-Dolińscy. Na to odpowiedzieli zapytani, że nie wiedzą. Pani ta wyszła z kamienicy, a mężczyźni poszli w głąb sieni ku podwórzowi. Jednym z tych mężczyzn ma być właśnie aresztowany.

Konfrontacye.

Dzisiaj od rana odbywa się konfrontacya świadków z aresztowanym. Jest tych świadków 16. Władze mają nadzieję, że po dokonanej konfrontacyi sprawa współudziału aresztowanego w tem morderstwie będzie zupełnie wykazaną.

Dochodzenia wykazały podobno także między innemi, iż aresztowany starał się o dostanie, na krótki czas przed morderstwem, klucza od żelaznych drzwi, prowadzących z sieni do księgarni Gebethnera. Szczegół bardzo ważny. Decydującym momentem jednak dzisiejszego śledztwa będzie konfrontacya z tymi świadkami, którzy go widzieli krytycznego wieczoru przed księgarnią.

Inne dochodzenia.

Niezależnie od dochodzeń przeciwko aresztowanemu G., toczy się równocześnie śledztwo w innych kierunkach, aby za wszelką cenę wyśledzić wspólników zbrodni. To jest dzisiaj prawie pewnem, że owa czwórka podejrzanych gości, których odwiózł fiakier krakowski we środę po południu do Giebułtowa, nic wspólnego nie ma z tragiczną śmiercią śp. Świszczowskiego. Charakterystycznem jest, iż zgłosili się świadkowie, którzy widzieli takich „czwórek" kilka w różnych miejscach w Krakowie i na prowincyi.

Projekty reformy wyborczej.

Nie wdając się na razie w ocenę projektu wszechpolskiego, podnieść winniśmy, że projekt centrowy, który go wyprzedził, nie przyczynił się do wyrównania torów dla dzieła reformy wyborczej.

Wiceprezes Koła polskiego pos. Stapiński zamieszcza w ostatnim numerze „Przyjaciela Ludu" artykulik ze swoim podpisem p. t. „Centrowcy rozbili Sejm". W artykuliku tym czytamy:

Z ogłoszonego przez centrowców projektu sejmowej reformy wyborczej dowiedzieliśmy się nareszcie, że najgorętszem pragnieniem tych mamutów szlacheckich jest proporcyonalność i to trójmandatowa w okręgach polsko-ruskich, a dwumandatowa w okręgach czysto polskich. To znaczy po prostu, że chodzi im o to, aby mogli ukraść (sic.) połowę mandatów chłopskich i aby chłopi nigdy nie doszli do należnego wpływu ani w Sejmie, ani w kraju. Powiedziałem już p. Namiestnikowi, że takie prawo wyborcze będziemy zwalczać wszelkiemi środkami. Musieliby nas pierwej uśmiercić, zanimby potrafili taką zbrodnię popełnić przeciwko ludowi. Wszystek lud już zna z wyborów do Rady państwa, co to jest proporcyonalność dwumandatowa, jak ona strasznie rozbija lud.

Dlatego lud żąda zniesienia dwumandatowych okręgów parlamentarnych. A tu śmią centrowcy żądać proporcyonalności do Sejmu i to takiej proporcyonalności, aby mogli jeszcze łatwiej rabować mandaty chłopskie dla obszarników i wszelakich rozbijaczy jedności chłopskiej. Wobec tego nie będzie porozumienia co do reformy wyborczej, a wskutek tego nie będzie sesyi sejmowej i wszystkie sprawy sejmowe pójdą w odwłokę".

O konferencyi grup konserwatywnych, mianowicie centrum, autonomistów i Koła krakowskiego, donosi „Dziennik Polski" następujące szczegóły:

„Faktem jest, że na dwudniowej konferencyi nie ustalono żadnych wspólnych wytycznych, że projekt centrum, który był podłożem dyskusyi, bynajmniej nie został — nawet w zmodyfikowanej formie — aprobowany przez wszystkie grupy konserwatywne. Ze strony konserwatystów krakowskich podnoszono zarzuty przeciw trójmandatowości, która bynajmniej nie zabezpiecza polskiego stanu posiadania, oświadczono się dalej za zatrzymaniem kuryi średniej własności, oraz za zabezpieczeniem wpływów obszarów dworskich, podnoszono też szereg innych życzeń.

„Po długiej, chwilami nawet bardzo ożywionej dyskusyi, zgodzono się na to, by dalsze rokowania z polskiemi stronnictwami, następnie zaś z ruskiemi, powierzyć marszałkowi, oraz namiestnikowi, substratem tych rokowań mają być zarówno postulaty centrum, jak Koła krakowskiego. Jak słychać, Koło krakowskie oświadczyło, że podda się uchwałom, które powezmą zgodnie wszystkie stronnictwa polskie, ale inicyatywę w uzyskaniu tej zgody pozostawia klubowi centrum. Obecnie więc marszałek i namiestnik prowadzić będą rokowania ze stronnictwami.

„O zwołaniu sesyi sejmowej w październiku niema więc w tych warunkach mowy, gdyż rokowania te nie ukończą się tak szybko, a parlament już został zwołany na 21 b. m.

„Rokowania w sprawie wyborczej prowadzi centrum bezpośrednio ze związkiem narodowo-ludowym".

Jak wiadomo, dzisiaj o godzinie 4 po południu zaczynają się w gmachu sejmowym obrady lewicy w sprawie reformy wyborczej.

Zawierucha bałkańska.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 4 października)

Walki serbsko-albańskie.

Belgrad. Ze Skoplje donoszą: Serbowie przy pomocy artyleryi zmuszają Albańczyków, walczących w okolicy Ljumy, do cofania się. Albańczycy są tam wprawdzie jeszcze w przewadze, sądzą jednak, że nie będą się tam w stanie długo utrzymać, mając przeciw sobie silną artyleryę serbską.

Ofenzywa Serbów.

Belgrad. „Stampa" donosi: Po kilkugodzinnej walce udało się wojskom serbskim wyprzeć Albańczyków ze Strugi. Powstańcy koncentrują się obecnie między Dibrą a Prizrentem. W miejscowościach, obsadzonych przez Serbów, znaleziono odezwy mahometańskie, wzywające do powstania. Odezwy te kończą się słowami: „Niech żyje Bułgarya!"

Belgrad. Dziennik urzędowy donosi, że powstańcy albańscy zostali wyparci e wszystkich okolic Nowej Serbii.

Bułgarya i Turcya przeciw Grecyi.

Konstantynopol. Delegat bułgarski, generał Sawow, dotąd jeszcze nie wyjechał z Konstantynopola. Sądzą, że jego obecność w stolicy tureckiej stoi w związku z rokowaniami w sprawie sojuszu bułgarsko-tureckiego przeciw Grecyi.

Paryż. Spodziewają się tu, że pokój grecko-turecki będzie zawarty do 14 dni. Turcya pod naciskiem Francyi zdecydowała się nie poruszać obecnie sprawy wysp Egejskich, lecz odroczyła ją na później.

Kandydatura ks. Wied.

Bukareszt. Ks. Wied przybędzie niebawem do Wiednia, celem pozyskania tutejszych sfer miarodajnych na rzecz swej kandydatury do tronu albańskiego. Z Wiednia powróci ks. Wied do Bukaresztu, aby starać się o poparcie Rumunii. Ks. Wied jest bliskim krewnym rumuńskiego domu królewskiego.

O autonomię Macedonii.

Frankfurt. „Frankf. Ztg." donosi: W Macedonii wzmaga się coraz bardziej ruch, zmierzający do ogłoszenia autonomii w Macedonii.

Bunt w wojsku.

Salonika. Obiega tu pogłoska, że kilka oddziałów wojska greckiego zbuntowało się. Zbuntowani wystrzelali swoich oficerów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 4 października.

Zapowiedź bojkotu nauczycielskiego.

Praga. Komitet wykonawczy związku czeskich naucz. ludowych wydał odezwę do wszystkich nauczycieli, wzywającą ich, aby rozpoczęli już teraz przygotowania do biernego oporu, do walki pod hasłem: „Jaka płaca, taka praca". Nauczyciele dają rządowi i stronnictwom politycznym czas do załatwienia ich życzeń do końca b. r.

Akcya ugodowa.

Praga. Rada nadzorcza praskiej giełdy produktów przyłączyła się do akcyi związku krajowego gremium handlowego w sprawie akcyi ugodowej.

Wstrzymanie wypłat.

Bombaj. „Kreditbank of India" zawiesił wypłaty, tak samo dwa mniej znaczne banki wstrzymały wypłaty.

Katastrofa okrętowa.

Rio de Janeiro. Parowiec „Borborema", własność Lloyda brazylijskiego, zderzył się koło wyspy Grande z okrętem marynarki wojennej, na którym znajdowało się 51 osób. Okręt wojenny zatonął. Szczegółów brak. Obawiają się, że 30 ludzi zginęło.

Sebastopol. Prezydent ministrów, Kokowcew, wyjechał za granicę.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



Podziękowanie.

Wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki męża i ojca naszego ś. p.

Ferdynanda Swiszczowskiego,

pastorowi za słowa pociechy religijnej, Przyjaciołom, Kolegom i Towarzyszom pracy za okazane dowody współczucia serdeczne podziękowanie składają pozostali w głębokim żalu

Wdowa z dziećmi.

Oświadczenie.

Na osobiste życzenie firmy M. SUSKI, Kraków, ulica Grodzka L. 42 (Handel win i delikatesów oraz handel korzenny i restauracya), potwierdzam niniejszem, iż odkąd Firma ta istnieje, **trzymała i trzyma tylko Piwo Okocimskie.** 8409 1 3

Z poważaniem J. RIPPER, Skład piwa.





Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 października. (Giełda południowa).

Marki 117·85. Renta majowa 81·25. Renta koronowa węgierska 81·10. Akcye austr. zakł. kred. 626·—. Akcye węg. zakł. kred. 824·—. Akcye Anglobanku 339·75. Akcye Unionbanku 592·50. Akcye Bankvereinu 514·75. Akcye Landerbanku 519·—. Akcye kolei państwowych 697·—. Lombardy 125·75. Akcye fabryki broni 1020·—. Akcye tytoniowe 860·50. Alpiny 849·—. Rima-Muranyi 677·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2921. Losy tureckie 231·—. Ruble 254·75. Skoda 826·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 4 października. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 199·25. Tow. dyskontowe 185·50.

Usposobienie: słabe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 4 października. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 10·56 do 10·57; pszenica na kwiecień 11·38 do 11·39; żyto na październik 8·12 do 9·13; żyto na kwiecień 8·91 do 8·92; owies na październik od 7·56 do 7·57; owies na kwiecień 7·88 do 7·89; kukurudza na maj 6·58 do 6·59.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: słabe; piękna.

G. MORGENSTERN.

FAKIR.

OPOWIEŚĆ INDYJSKA.

W cieniu olbrzymiego kaktusa siedział fakir Bachadur i tak oto mówił do żony swojej, pięknej Alidy:

— O Alido, gołąbko moja! Wspomnij! Wczoraj urzędnik podatkowy zabrał nasze ostatnie zapasy ryżu; dzisiaj, lub jutro, przyjdzie inny i ogołoci nasz śpichlerz z resztek kukurudzy i maku. O, kwiecie ty mój różany! Wiedz o tem, że podatki, to kara od Boga zesłana, niech będzie Imię Jego pochwalone teraz i na wieki.

Zaczem Bachadur odmawiać zaczął następujące słowa z Koranu:

„O, ty, któryś skazany na niebezpieczeństwa, a każdej nocy toniesz w ciemnościach, nie troszcz się tak bardzo, albowiem nietylko poprzez trud i znój zdobywa się utrzymanie. Czy widziałeś morze i rybaka na morzu? Podczas, gdy skryły się wśród ciemnej nocy gwiazdy na niebie, rybak się trudzi na swe utrzymanie. Do połowy ciała zanurzył się w wodzie, oczy nieruchomo utkwił w wędce i czeka tak, bojąc się poruszyć. A kiedy wreszcie na wędkę dostała się ryba, wówczas zadowolony jest rybak z nocy nieprzespanej. Atoli rybę kupuje od rybaka ten, co noc przespał wygodnie i nie zaznał trudu, ni zimna. Chwalcie Boga! Jeśli jednym odmawia, daje drugim. Ktoś łowi rybę, a kto inny ją zjada.“

Na to rzekła Alida, żona fakira:

— O, Bachadurze! Serce serca mego! Jeśli nam odbiorą zapasy maku i kukurudzy, wówczas będziemy musieli umrzeć z głodu.

Bachadur odpowiedział:

— To właśnie, o Alido, ciężarem mi się kładzie na piersi, a sen spędza z powiek. Lecz pocieszam się nauką zakonu:

„Szczęście i byt zależne są od przeznaczenia. W jednym kraju głód i nędza, w drugim kwitnie urodzaj. A w księdze przeznaczeń jesteśmy jako ptaki, które raz tu, raz tam, znajdują pożywienie. Bywa, że jakiś ptak obleci ziemię od wschodu na zachód, a inny otrzyma wszystko, co mu do życia potrzebne, nie utrudziwszy skrzydeł. Dlatego, o Boże! dźwigam wytrwale twoje wyroki. Nie tracę cierpliwości, gdy Bóg znajduje w tem upodobanie, aby mnie doświadczyć. Stała mi się krzywda, lecz straty powetuję sobie wieczną w raju szczęśliwością.“

I odpowiedziała Alida, żona fakira:

— O, Bachadurze! źrenico mojego życia, duszo duszy mojej! Podczas gdy czekać będziemy na rozkosze raju, które powetować mają nasze straty, głód szarpać będzie nasze wnętrzności. Pójdźmy raczej do lasu; narąbiesz drzew i powieziemy drzewo do Kalkuty na sprzedaż, iżby mieć na pierwsze potrzeby życia.

Fakir Bachadur podniósł w górę wskazujący palec u prawej ręki i rzekł:

— O, nie tak, Alido, żono moja! Nie pójdziemy do lasu, nie narąbię drzewa, aby je zawieźć do Kalkuty i sprzedać. Bóg, Imię Jego niechaj będzie pochwalone, oświecił mnie zbawienną myślą. A ty uważaj, Alido moja! Niech spojrzenia twoje spoczną na mnie, a uszy twoje nasłuchują, co teraz powiem. Ale przedtem nakaż oczom twoim, aby powstrzymały łzę. Jutro raz jeszcze umrę. Wszakże pięć dni leżałem w grobie umarły, a teraz na dziesięć dni w ziemię mnie zagrzebiesz, abym zdobył większą wprawę w umieraniu. Następnie wybiorę się do krain Południa i tam, za brzęczące złoto cuda pokazywać będę niewiernym.

I rzekł jeszcze Bachadur:

— O, losie! Nie uszanowałeś mnie i nie miałeś ze mną litości. Na cóż się zda zręczność strzelca, gdy łuk się zerwie w chwili, kiedy strzałę chce wyrzucić. Ale oto w inną stronę los cugle skręca; wierzę, że przyniesie coś dobrego, a sprzyjając nadziejom, urzeczywistni moje pragnienia i powodzeniu wszystko inne się podda.

Odpowiedziała Alida:

— O, Bachadurze! Światło oczu moich! Jeśli nie chcesz pójść do lasu, iżby drzew narąbać i zawieźć na sprzedaż do Kalkuty, w takim razie zgińmy razem w ubóstwie i bólu, lecz nie zostawiaj mnie samej. Gdy było, żeś pięć dni leżał w grobie, zdawało mi się, że na niebiosach zgasło słońce. Serce moje konało z tęsknoty za tobą, a oczy moje nie wysychały od łez, jak nie wysycha ziemia, podczas kiedy z otwartych czeluści niebieskich leją się na nią obfite, długotrwałe deszcze.

I Alida powtórzyła jeszcze za poetą:

„Choćbym żyła w największych dostatkach, choćbym bogactwa całej ziemi posiadła i krainy Chosroëjów, za nic bym to wszystko miała, gdybym ciebie, o, mój luby! nigdy więcej nie widziała!“

Fakir Bachadur zadrżał. Zapomniał poprzednich słów swoich i rzekł:

— Nie patrzeć mi dłużej na nędzę naszą. Już dość tej męki! Nie chce już dłużej dźwigać ciężaru wielbłąd, gdy poganiacz, nieumiarkowany w swoich wymaganiach, objuczy go nadto i ponad siły. Alido! powstrzymaj śluzy łez i nie płacz więcej, jakom ci tak nakazał. A jeśli niedługo już, z pomocą Boga wszechmocnego, niechaj Imię Jego będzie pochwalone, z krain południa powrócę, wówczas czoło twoje przyozdobię w dyadem z pereł, ramiona otoczę złotemi bransoletami, a piękne ciało twoje owinę w szeleszczące, wzorzyste jedwabie.

Następnie wyrecytował Bachadur:

„Opuść ojczyznę twoją, jeśli tęsknisz za sławą. Podróże dadzą ci urozmaicenie, przysporzyć mogą bogactw, wiedzy i wykształcenia. Nie żałuj trudu, nie obawiaj się żadnych trosk, pogardzaj niebezpieczeństwy i nie daj się obałamucić boleści rozstania. Wybrany raczej umrze, niźli miałby żyć w pogardzie, wśród zawiści i krzywdy.“

Wtedy Alida nizko ku ziemi pochyliła czoło, albowiem były to całkiem różne słowa od tamtych.

Fakir Bachadur podjął na nowo wątek przerwanej rozmowy.

— Jutro, skoro świt, podniosę się z łoża i usiądę pod tem drzewem kaktusu, aby umrzeć. Przez trzy godziny będę się wpatrywał w mały palec u mojej lewej nogi, aż oczy moje zmęczą się bezwładne. Następnie wywrócony koniec języka wcisnę w krtań, iżby do płuc nie wpuścić powietrza. Tak wytrwam drugie trzy godziny. Wreszcie położę się na wznak i znowu przez godzin trzy wpatrywać się będę w jeden punkt na niebie. I tak po dziewięciu godzinach dopiero, zbliżysz się do mnie, Alido i długą szpilką ukłujesz mię w ramię. Jeśli nie drgnę, jeśli w miejscu ukłutem nie wytryśnie krew, wówczas wiedz o tem, żem umarł. Zamkniesz mi powieki i zasklepisz je białym woskiem. Tak samo zasklepisz usta moje, nos i uszy. Potem z chaty wyniesiesz trumnę, którą już mam przygotowaną, ułożysz w nią ciało moje i wywieziesz do lasu w miejsce, które już znasz i gdzie wczoraj grób mój wykopałem. A gdy w grób złożysz, starannie zasypiesz mogiłę i zrównasz z ziemią, iżby żaden z przechodniów niczego nie zmiarkował. „Tylko żona znać powinna mogiłę męża“, mówi zakon. Dasz mi tak leżeć dni dziesięć. Każdego dnia przychodź na mój grób pomodlić się, a w dniu dziesiątym odgrzebiesz mogiłę, otworzysz trumnę, oddalisz wosk z oczu moich, ust, nosa i uszu; włożysz następnie ciało moje do ciepłej wody, potem tak długo nacierać mi będziesz piersi i skronie, dopóki znowu oddychać zacznę. Wiem, że to zrobisz, o Alido, wierna małżonko, i niechaj pochwalone będzie Imię Boga, wypisane w gwiazdach.

Bachadur zaczął recytować:

„Jakże łaskawym jest Bóg pomimo, że najmędrszy człowiek wytłómaczyć nie zdoła, dlaczego tak się dzieje. Jakże często zamienia Bóg ubóstwo w dostatek, boleści w ukojenie, smutek w wesele. Znękanemu zsyła pociechę, a podczas gdy rankiem krwawiło się serce rozpaczą, już tego samego wieczora doznać możesz radości. A skoro ku złemu los się zmieni, zwróć się do Boga. módl się do proroka Jego, albowiem Bóg obiecał spełnić wszystko, o co prosić będzie prorok dla swoich.“

Dnia następnego, gdy gwiazdy świeciły jeszcze na zachodzie, powstał fakir Bachadur z łoża swego i usiadł pod drzewem kaktusu, aby umrzeć. Wypełnił wszystko jako był powiedział i ciało jego stało się bez czucia. Więc kiedy w czasie oznaczonym zbliżyła się Alida i ukłuła go długą szpilką w ramię, zauważyła, że ani drgnął, ani się krew pokazała w miejscu ukłutem.

Uczyniła więc Alida, jako jej przykazał Bachadur i pochowawszy męża, zrównała grób z ziemią, iżby żaden z przechodniów nie odkrył mogiły.

Pierwszego dnia nie mogła Alida odwiedzić grobu swego męża; gdy bowiem zbliżyła się do lasu, z zarośli wyszedł angielski oficer i uśmiechnął się do niej. Oficer był młody; Alida uciekła i bała się już wyjść z chaty.

Drugiego dnia nie mogła Alida odwiedzić grobu swego męża, bo ile razy chciała przestąpić próg chaty, zastępował jej drogę angielski oficer i uśmiechał się znów do niej.

Mundur oficera miał czerwone obszycia.

Trzeciego dnia nie mogła Alida odwiedzić grobu swego męża, gdyż angielski oficer przyszedł do jej chaty. Coś mówił, lecz Alida nie rozumiała słów jego, a tylko płakała.

Głos oficera dźwięczał bardzo ładnie.

Czwartego dnia nie mogła Alida odwiedzić grobu swego męża, gdyż młody angielski oficer przyszedł znowu do jej chaty i uśmiechając się mile, gładził ją po głowie i twarzy.

Oczy oficera były błękitne, jak niebo.

Piątego dnia nie mogła Alida odwiedzić grobu swego męża, gdyż angielski młody oficer jadł z nią obiad w jej chacie. A były to potrawy przywiezione z Kalkuty: mięso sporządzone na sposób angielski, drób i konserwy, a nawet konfitury. Pili także wino palmowe, które Alida wyjęła ze skrzyni.

Wąsy oficera były jasno blond.

Szóstego dnia nie mogła Alida odwiedzić grobu swego męża, bo w towarzystwie młodego, angielskiego oficera wybrała się na wycieczkę. Oficer powoził i podczas jazdy śpiewał piękne pieśni angielskie.

Usta oficera były, jak wiśnie purpurowe.

Siódmego dnia nie mogła Alida odwiedzić grobu swego męża, gdyż podczas wycieczki z młodym oficerem angielskim, zabłądzili oboje aż do Kalkutty. Alida nie mogła sama trafić do domu. Poszli pod ramię na spacer.

Stopy oficera były małe i zgrabne.

Ósmego dnia nie mogła Alida odwiedzić grobu swego męża, bo właśnie angielski oficer pokazywał jej, co godne jest widzenia w Kalkucie: ogród gubernatora, wieżę milczenia, świątynię Kali i szpital Dżamzedżi.

Ręce oficera były starannie pielęgnowane i miały różowe, szlifowane paznogcie.

Dziewiątego dnia nie mogła Alida odwiedzić grobu swego męża. Młody angielski oficer kupił dla niej na ozdobę czoła dyadem z pereł, na ozdobę ramion złote branzolety, a dla owinięcia jej pięknej postaci, szeleszczące, wzorzyste jedwabie.

Ciało oficera było gibkie, jak palma.

Dziesiątego dnia nie mogła Alida odwiedzić grobu swego męża, bo już wczesnym rankiem, w towarzystwie młodego, angielskiego oficera stała na pokładzie królewskiego parowca „Trafalgar“, który płynął do Anglii.

Spolszczyła *Aniela Kallas.*

LEON BRACIEJOWSKI
Kraków - - ulica Grodzka 7. — Telefon 2274.

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ
poleca na sezon obecny gotowe modele w wielkim wyborze. - - - - Zamówienia uskuteczenia się szybko i punktualnie. 7630 9 10
Specyalność: **PŁASZCZE i KOSTYUMY**

Przez **CERESIT** wilgotne **piwnice i mieszkania** stają się zupełnie suchemi.
Austr. Tow. Ceresit z o. p., Wiedeń, XIX/2, Eisenbahnstrasse Nr 61. 3569 24 52 **Telefon D 252.**
Ia polecenia. Prospekt Nr 34 zadarmo. Austr. patent.
Zastępstwo: L. & G. Kaden, Tow. akc., Kraków, ul. Dunajewskiego 6.

Lusera plaster dla turystów. Żądać przy kupnie zawsze wyraźnie Lusera plastra dla turystów za 1·20 K, najlepszego i najniezawodniejszego środka przeciw odgniotkom i wzdymkom. Dostać można we wszystkich aptekach. Skład główny: Apteka L. Schwenka, Wiedeń, Meidling. Liczne naśladownictwa, które oryginalnego wyrobu **Lusera** nigdy nie doścignę, dowodzą wybornie dobroci plastra Lusera dla turystów. — Mieć się na baczności przed naśladownictwami. 2240 15 15

Największe na świecie Towarzystwo okrętowe i kolejowe
Canadian Pacific Railway Company
posiada najszybsze połączenie **z Tryestu do Canady — z Antwerpii i z Liwerpoolu do Canady** — oraz **do Ameryki Północnej.** Okręty Towarzystwa **Canadian Pacific,** jadące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu, ale tylko same kajuty na 2 do 6 osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy. Wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d. **Najwygodniejsza i najtańsza** podróż.
Wszelkich wyjaśnień udzielą: Reprezentacya Canadian Pacific w Krakowie, ul. Pawia 8. 2215 31 35

Panienki
z lepszych domów przyjmę na mieszkanie. — Ul. Długa 43, parter, na prawo. 6658 20 20

„Rossochy"
pierwszorzędny pensyonat
wzorowo prowadzony. Kraków, Karmelicka 28, I p. Obiady w domu i na miasto od K 1·60. 7215 9 12

Do sprzedania
restauracya z wyszynkiem w Krakowie. **K. W.** poste rest. **Kraków,** gł. poczta, okazicielowi kwitu inserat. 8140 4 6

Wyborne
resztki materyj, tylko dla prywatnych, tanio do nabycia u **Juliusza Bjetaka, Berno** (Mor.), Rathausg. 14. — Próbki do obejrzenia. 8100 8 30

Kaseta
srebra stołowego na 12 osób, kompletna. 13-tej próby, okazyjnie tanio do sprzedania, M. Brenner, ul. Mikołajska 8, telefon 2028/VI 7821 5 10

Jak z beczki
świeży, ciepły, silny smak ma piwo flaszkowe, spuszczane podziw budzącym patent. ameryk.



aparatem do piwa flaszkowego.
Nie ucieka gaz węglowy, piwo się nie rozlewa. Automatyczne usuwanie piany
Cena alumin. 14·— K do 1 fl.
„ „ 20·— K do 2 fl.
„ mosiędz. 17·50 K do 1 fl.
„ „ 25·— K do 2 fl.
Wysyłka opłacona za zaliczką. Ilustr. cenniki zadarmo, opłacone.
J. KORNGUT
Wiedeń, XXI/4, Abt. 35.
7398 3 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 118 0

Kupuję i sprzedaję
używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner, Bracka 5.** Korespondentka wystarczy. 7472 13 20

Linia Hamburg — Ameryka.
Regularne przewożenie podróżujących znanemi pierwszorzędnemi parowcami
Hamburg—Nowy-York
Hamburg—Filadelfia
Hamburg—Kanada

Hamburg—Brazylia	Hamburg—środkowa Ameryka
Hamburg—La Plata	Hamburg—Venezuela
Hamburg—Arabia	Hamburg—Kolumbia
Hamburg—Persya	Hamburg—Kuba
Hamburg—Afryka	Hamburg—Meksyko
Hamburg—Indye zachodnie	

Antwerpia—Kanada.
Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach 251 51 52
cztery klasy przewozowe
I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają, przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.
O wyjaśnienie i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta
we Lwowie, ul. Gródecka 95
w Czerniowcach, Herrengasse 15.

Tanie pierze na pościel i puch
1 klg. szarych, dartych 2 K, lepszych 2·40 K, napół białych wybornych 2·80 K, białych 4 K, wybornych miękich jak puch 6 K, przewybornych 7, 8 i 9·60 K, puchu szarego 6, 7 K, białego wybornego 10 K, puchu z piersi 12 K, począwszy od 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego lub białego zapału (nankingu), pierzyna około 180 cm. długa, 120 cm. szeroka, wraz z 2 poduszkami, z których każda jest 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, należycie wypełniona nowemi, szaremi, puszystemi, mocnemi pierzami 16 K, pół puchem 20 K, puchem 24 K. Sama pierzyna 10, 12, 14, 16 K. Sama poduszka 3, 3·50, 4·— K. Pierzyna 200×140 cm. mająca 13, 15, 18, 20 K, poduszka 90×70 cm. mająca 4·50, 5, 5·50 K. Piernaty z najlepszej dymki, 180×116 cm. mające 13 i 15 K. — Wysyła wyżej 10 K opłatnie za zaliczką lub po otrzymaniu należytości: **Max Berger, Deschenitz 189/4** (Böhmerwald). — **Niema ryzyka, gdyż** wymiana dozwolona lub zwraca się pieniądze. — **Obszerny ilustr. cennik wszelkiej pościeli zadarmo.** 6664 8 35

MARXA emalia i glazura do podłóg 8192 18 18
znakomity wyrób, prędko schnący, którym zapuszczania podłogi może dokonać każdy
Skład fabryki lakierów Ludwika Marxa ma w Krakowie: Fr. Lenert, Rein i Ska. R. Drobner, Spora i Ska.

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.
Mężczyźni o słabych nerwach
przywrócenie osłabionych sił uzyskują przez
tabliczki Evaton.
Zażądać zbioru lekarskich orzeczeń. 7997 4 0
Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke,** fabrykę osobliwych przetworów farm., **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130.** Można dostać w każdej aptece na receptę.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 października 1913 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy.
12·50 w nocy (posp.) Nr 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy.
3·13 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
3·55 w nocy (posp.) Nr 10 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy.
4·20 w nocy (osob.) do Oświęcima.
5·20 w nocy (osob.) Nr 20 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
6·40 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
6.52 rano (posp.) Nr. 2 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
7·50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Szczucina, Rozwadowa itd.
8·10 r. (osob.) do Wieliczki.
8·25 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9·30 rano (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenia: do Wadowic.
9·30 rano (osob.) do Wiednia, Warszawy.
10·45 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza Orłowa, Tarnobrzega, Jasła.
1·15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1·30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1·42 pop. (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły
1·57 pop. (osob.) Nr 14 do Wiednia.
2·35 pop. (posp.) Nr 6 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
2·51 pop. (pospieszny) do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza.
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3·25 pop. (osob.) do Suchej, do Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40 pop. (osob.) do Łańcuta. Połączenia do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz. (osob.) Nr 116 do Oświęcima.
6·45 wiecz. (osob.) Nr 16 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia.
6·55 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·55 wiecz. (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenia: do Oświęcima.
8·00 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·13 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenia: do Chyrowa:
9·00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk: Połączenia: do Wieliczki.
10·15 w nocy (posp.) Nr 4 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Wrocławia.
10·35 w nocy (posp.) Nr 104 do Wiednia.
10·55 w nocy (osob.) do Lwowa. Połączenia do Wieliczki, Jasła, Dynowa.
11·55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza: Połączenia: do Oświęcima, Żywca.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec. Połączenie od Bukaresztu.
3·07 w nocy (posp.) Nr 7 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3·30 w nocy (osob.) z Podwołoczysk. Połączenie z Odessy.
4·52 r. (osob.) ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Nowego Sącza.
5·30 rano (posp.) Nr 103 z Wiednia.
5·55 w nocy (osob.) Z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano (posp.) Nr 3 z Wiednia. Połączenia z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 r. (posp.) z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę.
7·20 rano (osob.) Nr 15 z Oświęcima.
7·20 r. (osob.) z Wieliczki.
7·35 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) Nr 32 z Oświęcima przez Podgórze-Płaszów.
8·15 r. (osob.) z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Jasła.
8.42 r. (osob.) z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa, Odessy.
9·05 rano (osob.) z Granicy. Połączenie z Warszawy.
9.35 rano (osob.) Nr 13 z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca. Opawy.
11.20 r. (miesz.) z Wieliczki.
11·55 rano (osob.) Nr 39 z Wiednia.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 pop. (osob.) co niedzielę, czwartki i święta z Tarnowa. Połączenie z Nowego Sącza.
1·24 pop. (osob.) ze Lwowa.
2·05 pop. (osob.) z Nowego Sącza, Zakopanego.
2·20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) Nr 5 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3·35 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Oświęcima, Skawiny.
4·52 pop. (osob.) z Brzecławy (Lundenburga).
5·50 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6·14 wiecz. (miesz.) z Wieliczki.
6·25 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
6·53 wiecz. (osob.) od Stryja, Sambora.
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·10 wiecz. (posp.) Nr 1 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
9·45 wiecz. (osob.) Nr 19 z Wiednia. Połączenie z Pragi.
10·24 w nocy (osob.) z Rzeszowa.
11·05 w nocy (osob.) z N. Sącza przez Suchą.
11·38 w nocy (posp.) Nr 9 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi
HENRYKA GOTTLIEBA
w Krakowie - - - - - przy ulicy Dietlowskiej l. 68, Telefon 1137
obejmuje kursa:
a) do egzaminu z rachunkowości państwowej, zdawanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, b) do egzaminu z buchalteryi pojed. i podwójnej, oraz z korespondencyi handl., stenografii i kaligrafii, zdawanego w Akademii handlowej **we Lwowie lub Wiedniu.** Udziela się również nauki pisania na maszynach wszelkich systemów. **Celem umożliwienia korzystania z nauki kandydatkom i kandydatom zamieszkałym na prowincyi, udziela się również nauki listownej tak w języku polskim jak i niemieckim. — Ręczy się za sumienne przygotowanie i pomyślny wynik.** — Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie od 10—12 przed poł. i od 3—6 po poł. kierownik szkoły: **Henryk Gottlieb.** 7810 6 6

Morawskiej kapusty kiszonej
pierwszej jakości, od lat wielu zaprowadzonej, dostarcza z kampanii 1913 **Pierwsza ołomuniecka fabryka kapusty kiszonej Ant. Neorala w Ołomuńcu,** pod gwarancyą wyśmienitego gatunku. 7357 10 10
Zastępca: Roman Kohane, Kraków, Zyblikiewicza 12. Tel. 1010.



Baczność! Są podobnie brzmiące, liche naśladownictwa; żądać przeto wyraźnie: **Perły lasu,** wyrobionej przez **Waldperlewerke Berno-Hussowice (Morawa).** 8043 26 26

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawna dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
z zbioru majowego, poleca handel 79 104
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem
1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 13 i K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 4·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg. K 1·92 i 2·60

C. i k. nadworna sztuczna farbiarnia i chem. pralnia



Zygmunt Fluss
Kraków - - - - - - - Lwów
własne składy fabryczne: I. ulica św. Krzyża l. 7 — II. ulica Karmelicka l. 10 — III. Podgórze, ulica Staromostowa l. 1. — Telefonu Nr 2427.
Proszę uważać na moją firmę z powodu nadużyć.
Specyalność: 6070 6 6
Chemiczne czyszczenie garderoby męskiej i uniformów.
System „Fluss" czyni wszystko znowu nowem.
Patent. sposoby czyszczenia o wysokiej hyg. wartości.



Fabryka wyrobów z łupku asbestowego „ZENIT"
Tow. z ogr. por. w Szumperku (Mährisch-Schönberg) dostarcza najlepszego i najtańszego
pokrycia dachów
914 35 52 Generalna reprezentacya: Schwarz i Süssmann w Chrzanowie.

Do wynajęcia
od 1 października 1913, Radziwiłłowska 7, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na II p. Wiadomość u stróża lub u właściciela, ulica Andrzeja Potockiego 7. 7944 4 4

Winogrona stołowe
5 kg. koszyk opłatnie za zaliczką, chasselas białych i czerwonych K 3·80, chasselas i muscat mieszanych K 4, gatunków muscat K 4·50, zielonej, słodkiej papryki koszyk K 2·40. Adres do zamówień: Gärtnerei des Grossgrundbesitzers **Elemér Solymos, Török Becse** (Węgry południ.). Dla kupców cennik. 7975 5 0

Ogłoszenie konkursu.
C. i k. komisya dla zabezpieczenia żywności garnizonu przemyskiego ogłasza niniejszem konkurs na dostawę mięsa i wiktuałów na rok 1914.
Odnośne oferty wnosić należy najpóźniej do **10 października b. r.** 10 godziny przed południem do prowiantury c. i k. 45 pułku piechoty w Przemyślu.
Interesowani mogą na żądanie w powyższej prowianturze otrzymać bliższy wypis, zawierający warunki dostawy i wzory na oferty. 7607 2 2



Automat. łapki
na szczury 4 K, na myszy K 2·40. Łapią bez doglądania do 40 sztuk przez jedną noc, nie pozostawiając woni, i same się nastawiają. Łapka na szwaby „Eclipse", łapiąca przez noc tysiące szwabów i karakonów, K 2·40. Wszędzie jak najlep. wyniki. Wysyłka za zaliczką. J. Schüller, Wiedeń, III., Krieglergasse Nr 6/7. Liczne podziękowania i uznania. 142 18 0

W 48 godzinach leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (szczęściak), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.
hermal-dragées
1 pudełko (100 sztuk) K 5·—. 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia
„Delta" Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.
Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier
Apteka Mariahilf Budapeszt VI.
Liszt Ferenc-tér 20
za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości
5909 17 0

Na sezon obecny poleca Magazyn Londyński w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 44, wielką sprzedaż ubrań męskich z materyałów angielskich i francuskich, według najnowszych żurnali oraz uniformy dla pp. Studentów o 20% taniej niż wszędzie.



Penkala

Złote pióra napełnione to klejnot!

Bezpieczny system, dokładne wykonanie przez siły męskie, 14 kar. złote pióro z końcem irydyowym, najlepszy wulkanizowany kauczuk. Cena: 14, 16, 18 K i więcej. Ołówek napełniony Penkala 1·20 K. Wykonanie zbytkowne 1·80 i 2·40 K. Dostać można wszędzie.

EFK

8345 1 6

Pracownia sukien damskich

JANA KALAFARSKIEGO

Kraków, ul. Szewska 12

wykonuje gustownie i starannie z materyałów własnych, jakoteż z dostarczonych: kostyumy, płaszcze, żakiety, wierzchy do futer, wszelkie suknie, spodnice i bluzki. Żurnale angielskie i francuskie każdego miesiąca nowe. Dla Pań przejezdnych miara w 5-ciu godzinach. Ceny przystępne. 8244 2 10.

Kapelusze

damskie, modele paryskie i wiedeńskie poleca na sezon obecny w wielkim wyborze po cenach przystępnych Salon mód **„Antonina", Kraków, ulica Szczepańska 11, I p.** (naprzeciwko Starego Teatru). 7594 5 10

Bezpośrednio do

Egzaminu kadeckiego

bez poprzedniego uczęszczania do szkół wojskowych, przygotowuje **na kursach całorocznych** c. k. rządowo uprawniony

Zakład wojskowo-naukowy

emerytowanego majora **A. Kornbergera i K. Moschenlego w Krakowie,** „Willa Wenecya". Wymagania: ukończona 6-ta klasa szkoły średniej. 8286 2 5

Początek kursu 10 października.

Po zdaniu egzaminu następuje natychmiast nominacya na kadeta. Ze względu na zamierzone podwyższenie stanu armii otwierają się znakomite widoki dla karyery wojskowej.

Dla zamiejscowych wygodny pensyonat.

Posiadacze losów

mogą na nie, zatrzymując zupełne prawo do wygranej, otrzymać

możliwie najwyższe pożyczki

pod bardzo przystępnemi warunkami. Spłata podług życzenia na raz lub w umówionych

małych ratach miesięcznych.

Także gdzieindziej zastawione losy i papiery wartościowe wykupuję, płacę właścicielowi gotówką pełną wartość kursu, potrącając ciążący na niej dług i odpowiedni zadatek, i jestem gotów te papiery zaraz na

małe spłaty miesięczne

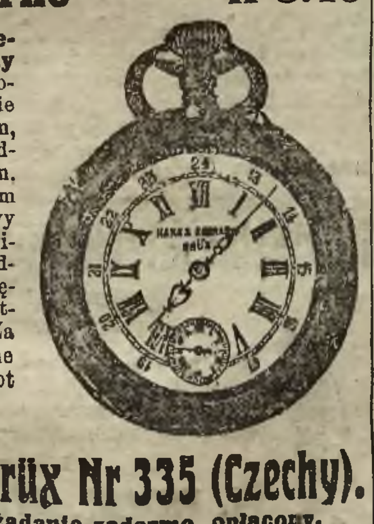
z zupełnem prawem do wygranej odstąpić stronie. Propozycye przekładam chętnie każdego czasu bezpłatnie:

EDWARD URBAN — Dom bankowy

BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).

Solidnych, stałych zastępców ustanawia się pod korzystnemi warunkami prowizyjnemi. Ceny przystępne. 8192 1 4 **Wysoka prowizya!**

Tanie, dobre, zegarki srebrne K 8.40



na okolicznościowe podarki dla chłopców szczególnie się nadające. Nr 4129. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar, przez c. k. Urząd menniczy cechowany, z emaliową tarczą, wskazówką sekundową, dokładnie uregulowany, z wnętrzem Gloria 8·40 K. Nr 4130. Takisam, z rycinami, w lepszem wykonaniu 9·50 K. Nr 4131. Z podwójną kopertą 12·50 K. Nr 4101. Z wnętrzem kotwicowem, systemu Roskopf, otwarty, 12·80 K. Nr 4095. Z oryginalnem Roskopf wnętrzem „Adler" 14·50 K. Nr 4181. Prawdziwy srebrny, kotwicowy zegarek remontoar, w pięknie grawirowanej lub w inny sposób przyozdobionej oprawie, z podwójną kopertą (3 srebrne koperty), tarczą emaliową, wnętrzem pierwszorzędnem, o 15 rubinach 16·50 K. Wszystkie zegary są najdokładniej uregulowane i obciągnięte. Za każdy zegarek daje się istotnie rzetelne 3-letnie pisemne poręczenie. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 7514 1 4

Wysyła za zaliczką Pierwsza fabryka zegarów

JAN KONRAD, c. i k. nadw. dost., Brüx Nr 335 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 4.000 odbitek na żądanie zadarmo, opłacony.



Na całym świecie niema przeciw **straszliwym bolom nagniotków lepszego środka** nad **Cooka i Johnsona amerykańskie**

patentowane pierścienie na nagniotki

dzisiaj **najniezawodniejszy środek, by każdy nagniotek** usunął **bez bolu** w 8—10 dni. — Pierścienie na próbę 20 hal., 6 pierścieni w pudełku 1 K, do nabycia w aptekach i drogueryach w państwie. — Skład główny: **„Pod Samarytaninem", Grac, Sackstrasse 14.** 5253 5 5

SZCZOTKI

do różnych celów.

Aparaty „BIRUM" czyszczą znakomicie dywany, portyery, meble pluszowe i t. p.

Środki do czyszczenia obuwia.

Środki do czyszczenia sprzętów kuchennych, noży, widelców i t. p.

Artykuły gospodarcze.

Marx'Email

najlepsza do malowania drzwi, okien i wogóle sprzętów dom.

Farby olejne, **Lakiery** i **Glazury** do podłóg. **Masa** francuska do podłóg.

Oliwy do maszyn.

Latarki stajenne. Latarki ręczne na oliwę.

Płaszcze nieprzemakalne 8292 1 2

polecają najtaniej

Reim i Spółka

Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

FARBY WODNE

guziczkowe do użytku szkolnego.

Farby olejne artystyczne.

KOMPLETNE KASETKI Z FARBAMI



Płótna malarskie, **Papiery, Kartony** i deszczułki gruntowane do malowania olejnego. **Pendzle, Palety** i inne przybory malarskie.

PERFUMY, PUDRY, MYDŁA i KREMY

w największym wyborze.

ZAWIADOMIENIE.

W najbliższych dniach otwarty zostanie

Magazyn obuwia

Galicyjskiej fabryki Akcyjnego Tow. we Lwowie

GAFOTA

Kraków, Rynek główny 34 (obok firmy Hawełki).

Wyrób krajowy.

8369

WARUNKI WYPOŻYCZALNI NUT

w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

1. Abonament nut bez premii: 4 kawałki miesięcznie K 1·40 kwartalnie K 4·—, półrocznie K 7·—, rocznie K 12·—, 6 kawałków miesięcznie K 2·—, kwartalnie K 6·—, półrocznie K 10·—, rocznie K 20·—.
2. Abonament nut z premią (6 kawałków naraz).
Abonament na prowincyi 30 kawałków raz na miesiąc.

Rocznie	K 28.	Abonent otrzymuje tytułem premii, nut za	K 20.
Półrocznie	„ 14.	„ „ „ „ „	„ 10.
Kwartalnie	„ 8.	„ „ „ „ „	„ 6.
Miesięcznie	„ 3.	„ „ „ „ „	„ 2.

3. Każdy prenumerator składa kaucyę K 4.
4. Kaucye i abonament uiszcza się zawsze z góry.
5. Abonament liczy się aż do dnia, w którym nuty zostaną zwrócone.
6. Abonenci zamiejscowi mogą naraz więcej kawałków wypożyczać.
7. Abonenci, nie życzący sobie sami nut wybierać, raczą tylko podać a) instrument, b) kompozytora, a księgarnia zajmie się natenczas wyborem.
8. Nuty uszkodzone przez podarcie, splamienie lub zbyteczne pomięcie, Abonent zatrzymuje na własność, płacąc za nie cenę zwykłą.
9. Premia ma być wybraną do dnia ukończenia abonamentu.
10. Koszta posyłek zamiejscowych tam i napowrót ponoszą abonenci.
11. Nuty wymieniać można codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.
12. Szkoły i wielkie wszelkie ćwiczenia, tudzież albumy, nie będą wypożyczane.
13. W celu uniknięcia pomyłek, wszelki wspólny abonament jest wykluczony.
14. Nuty można wymieniać tylko raz na dzień.
15. Wypożyczalnia otwarta od godziny 8½ rano do godziny 7½ wieczór.

Wypożyczalnia zaopatrzona w ostatnie nowości. 7963 8 3

Teczki do przechowania nut po 80 hal. i wyżej. Papier nutowy na składzie ark. 6 hal.

ZMIANA LOKALU.

Pierwszorzędny Zakład malarski w Krakowie

Karola Orleckiego

odznaczony dyplomem na Wystawie Architektury, został przeniesiony z dniem 1 października b. r. na ul. Łobzowską 29 (dom własny). — — — — — — — — — Telefon 1520.

Podejmuje się dekoracyj pokojowych i kościelnych, oraz pokostniczo-lakierniczych na miejscu i na prowincyi. Roboty wykonuje sumiennie i terminowo PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

Polecam się WP. Architektom i P. T. Publiczności, dziękując za dotychczasowe względy.

Z poważaniem:

Karol Orlecki.

7878 7 7

Fabr. **KOMINY** Fabr.

Obmurowania kotłów, **piece przemysłowe,** oszczędzające 30% paliwa, buduje jako długoletnią specyalność

inż. Roman Z. Ciesielski

Kraków, Łobzowska 26 B. 7063 6 6

PIERWSZORZĘDNA „SZKOŁA TAŃCÓW"

K. KOWALSKIEGO

W KRAKOWIE, UL. ŚW. TOMASZA 29, I. P.

ROK ZAŁOŻENIA 1880. 7882 3 3

Przyjmuje wpisy na lekcye i komplety każdego czasu, uczy ludzi wszystkich kategoryj, pracy i nauki, tworząc jednak zamknięte koła tak pod względem inteligencyi, jak i doboru towarzyskiego. Udzielam lekcyj także w Pensyonatach, Stowarzyszeniach i domach prywatnych, wyjeżdżając na żądanie do każdej miejscowości. Nauka sumienna i metodyczna. Ceny umiarkowane.

Przykre włosy



na twarzy, ramionach i rękach usuwa w 5 minutach

Dr A. Rix usuwacz włosów,

z por. nieszkodliwy, niezawodny skutek. Dawka za 1 K wystarcza. Wysyłka ściśle dyskretna Kos. laborat. Dra A. Rixa. Wiedeń IX, Berggasse 17/V.

Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; perfumerya Reima i Spółki, Rynek 37; we Lwowie: apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1.; perfumerya Sładowskiego. 8307 1 2

Resztki materyj

jakie się u mnie nagromadziły w wielkiej ilości, sprzedaję, by się ich szybko pozbyć, po niezmiernie niskiej cenie!

starczące na całe ubranie męskie, spodnie, paltot, na kostyum damski, płaszcz, spodnicę i t. d.

Zażądać próbek resztek na ubrania męskie i damskie.

Fabryczny wywóz sukna

Karol Kasper

Innsbruck 326.

8393 1 15

Małżeństwo.

Traktując sprawę zupełnie na seryo, szukam towarzysza życia dla 18-letniej wykształconej panny, z posagiem do 20 tys. koron. Kandydaci, ludzie młodzi, wykształceni i na stanowisku, raczą się zgłosić z załączeniem fotografii pod adresem **Argus** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 8387 1 3

Kawaler

lat 28, urzędnik prywatny, dobrze sytuowany, z prawem do emerytury, pragnie poznać pannę z dobrego domu, inteligentną, miłej powierzchowności, łagodną, w celu matrymonialnym. Posag pożądany, lecz niekonieczny. — Sprawę traktuje seryo. Anonimy do kosza. Łaskawe zgłoszenia do 20 października b. r., z dołączeniem fotografii pod Jerzy Jarmiński, okaziciel banknotu 20-koronowego serya 2310 Nr 036572, poste restante Kraków główna poczta. Dyskrecya i natychmiastowy zwrot fotografii pod słowem honoru. 8056 4 4

Poślubię

przystojnego mężczyznę. Jestem Niemką amerykańską, sierotą, posiadam 50.000 dolarów do dowol. rozporz. Na nieanonimowe zgłosz. odpowiada **„Hymen", Berlin 18.** 8313 1 5

Młody buchalter-kalkulant

z długą praktyką, dobremi świadectwami i rekomendacyami, poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia: „Kalkulant" poste restante Kraków I, za okaz. kwitu inser. 8329 2 2

Ogłoszenie.

Ogłaszam ofertową sprzedaż realności lwh. 501, 556, 557, 560 Dz. VIII w Krakowie, przy ul. Starowiślnej położonych, składających się z parcel budowlanych o obszarze 15.186 kw. m.

Sprzedaż nastąpi łącznie jednemu oferentowi bez poręki za obszar.

Cena szacunkowa wszystkich realności wynosi 1,111.930 K, oferty niżej ⅔ części wartości nie będą uwzględnione.

Wadyum wynosi 50.000 koron.

Oferty złożyć należy do rąk moich do **dnia 17 października 1913.**

Warunki sprzedaży, wykazy hipoteczne, arkusze posiadłości, plan sytuacyjny, można przeglądnąć u podpisanego, który udzieli wszelkich wyjaśnień

Dr Bolesław Mikiewicz

8285 2 3 plac WW. Świętych 12.

Instytut dla kursów handlowych

Fryd. Mestera, właściciela znanej poza granicami Europy dawnej akademii handlowej, Lipsk. Prospekt zadarmo wysyła Dyrekcya. 4469 9 9

Pożyczki takie bez poręczycieli, bez wydatków naprzód, otrzymają osoby każdego stanu, także panie na spłaty po 4 K miesięcznie, tudzież **pożyczki hipoteczne** uskuteczni szybko rzetelnie i tanio. **Zygm. Schillinger,** biuro bankowe i eskontowe, **Pressburg,** Kosuth-Lajosplatz 29. Marka na odpowiedź. 8398 1 10

L. 14.107 8349 1 5

Obwieszczenie.

Gmina miasta Podgórza rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat od trunków, w szczególności: palonych napojów spirytusowych, piwa i miodu, przysługujących gminie na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14 grudnia 1910 r. l. 147.490, Nr 270, Dz. u. kr., a to na podstawie warunków, które można przejrzeć w Magistracie w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100.000 koron.

Czas dzierżawy ustanawia się na lat 3, począwszy od 1-go stycznia 1914 do 31 grudnia 1916.

Gdyby przed upływem tego peryodu nastąpiło faktyczne połączenie Podgórza z Krakowem, dzierżawa trwać będzie do dnia faktycznego połączenia z przedłużeniem na 1 kwartał od dnia faktycznego połączenia.

Termin do wnoszenia ofert wyznacza się do dnia **20 października 1913** do godziny 12 w południe.

Do oferty ma być dołączone wadyum w wysokości kwartalnego oferowanego czynszu, albo kwit kasowy na złożone wadyum.

Wadyum ma być złożone w gotówce, w książeczce Kasy oszczędności miasta Podgórza, lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających.

W ofercie należy podać oferenta i ewentualnych spólników, nadto zamieścić w niej oświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane, i że się im bez zastrzeżeń poddaje.

Z Magistratu miasta Podgórza dnia 1 października.

Burmistrz:

Fr. Maryewski m. p.

Do nabycia wszędzie na prowincyi. — Uważać na markę ochronną „Palma".

!! Bez konkurencyi !!

Wyłączna sprzedaż na całą **Galicyę.**

Znakomitą oryginalną holenderską

śmietanę

do kawy i na kremy w puszkach od ¼—2 litrów — oraz

niezrównaną herbatę cejlońską RANGALLA 7563 6 6

pod własną marką ochronną **„PALMA"** — poleca **A. HAWEŁKA,** c. k. Dostawca Dworów **w Krakowie.**

A. MAJEWICZ

Kraków, ulica św. Jana l. 4

ZAKŁAD KRAWIECKI

poleca na sezon obecny **Wielki wybór materyałów angielskich i krajowych.**

Złudzenie
czy
suggestya?

Zaleca się publiczności od wielu lat wody do ust. bardzo pięknie perfumowane.

Publiczność używa ich i uważa je za bardzo dobre, gdyż dobrze smakują, a nie zastanawia się nad tem, czy też posiadają one jaką wartość **leczniczą.** Gdyby o tem pomyślała, to nie przywiązywałaby głównej wagi tylko do smaku, lecz pytałaby się także o desinfekcyjne składniki. — Nie jest też rzeczą obojętną, czy woda do ust tylko **zabija** nieprzyjemną woń, czy też ją rzeczywiście **usuwa.** Dobra i skuteczna woda do ust powinna nie tylko perfumować, ale powinna też wszelkie **materye gnilne i zakaźne niszczyć, nieprzyjemną woń usuwać,** a mimo tego działać orzeźwiająco.

Podług tych zasad jest wytworzony **lysoform miętowy.**

Lysoform miętowy podług badań naukowych przewyższa też **sześciokrotnem** działaniem znane dotąd jako najlepsze wody do ust. Wybiela zęby! Ponieważ do szklanki wody do ust potrzeba tylko 10 kropel lysoformu miętowego, to flaszka ze strzykawką wystarcza na całe trzy miesiące! Kolosalnie tani i wydatny.

Flaszka lysoformu miętowego kosztuje 1·60 K w każdej aptece i drogueryi.

Zajmującą książkę „Co to jest hygiena?“ przesyłam zadarmo, opłaconą. **A. C. Hubmann,** referent firmy „Lysoformwerke“, Wiedeń, XX., Potraschgasse 4. 7441 2 5

W nowo wybudowanym domu

w Rynku gł., róg ul. Siennej, w Krakowie

jest do wynajęcia

Lokal sklepowy frontowy

na parterze, i mieszkanie na II piętrze, składające się z 5 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, spiżarni, łazienki i t. p., z wszelkim nowoczesnym komfortem, centralnem ogrzewaniem, windą osobową i ciężarową.

Wiadomość u właściciela 8169 3 5

A. Rose, Rynek gł. 12.

W. BROMOWICZ
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA L. 1

POLECA SWOJĄ

PRACOWNIĘ SUKIEN I KOSTYUMÓW DAMSKICH. WYKOŃCZENIE STARANNE. MATERYAŁY NA SKŁADZIE WE WIELKIM WYBORZE. GOTOWE OKRYCIA, KOSTYUMY, BLUZY, HALKI. 7967 5 10



Najlepsze czeskie źródło. **Tanie pierze!**

1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., I. na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg, dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm. długa, 120 szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm. długiemi, 60 cm. szerokiemi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 6198 11 50

BIURA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

dla wyrobów sukienniczych

„RAKSZAWA“

przeniesione zostały z dniem 1 października 1913 do lokalu przy ulicy Kopernika l. 18 we Lwowie, gdzie należy przesyłać wszelkie listowne zapytania i zamówienia.

FABRYKA W RAKSZAWIE WYRABIA:

Sukna grube i ciepłe, czysto wełniane, w różnych barwach na bundy podróżne, kurtki myśliwskie, na buty do polowania, nieprzemakalne, sukno powozowe i bilardowe, średniej grubości na ubrania myśliwskie i sportowe, t. zw. lodeny, sukna na mundury sokole, na stroje uroczyste, polowe i skautowe, **korty** czesankowe, t. zw. kamgarny, i szewioty na ubrania. Sukna uniformowe dla policyi miejskiej i straży pożarnych, na mundurki dla uczniów szkół średnich i t. d. **Koce** czysto wełniane w różnych wzorach i barwach dla Szpitali, Zakładów kąpielowych i wychowawczych, koce na konie, wózki i do nakrycia łóżek

PRZĘDZĘ KILIMOWĄ W RÓŻNYCH KOLORACH.

Sprzedaż sukien i koców hurtowna; z drobnemi zamówieniami należy zgłaszać się do P. T. kupców i krawców i żądać wyrobów fabryki rakszawskiej.

Dyrekcya.

8172 2 8



Szybkie przyrządzenie legumin!

Jak w niejednej dziedzinie nauka utorowała drogę postępowi, taksamo i w dziedzinie środków żywności. 2255 3 3

Dra Oetkera

proszek do pieczywa po 12 h, cukier wanilinowy po 12 h, proszek budyniowy po 15 h

pomaga gospodyniom do łatwego i szybkiego przyrządzenia zdrowych, pożywnych legumin.

Przepisy, które niezliczone razy okazały się dobremi, pomieszczone w zgrabnym zeszycie, można otrzymać zadarmo w handlach tego rodzaju lub wprost od Dra A. Oetkera, Baden-Wiedeń.

Zastępstwo: Martinek i Schamroth, telefon 3041.

Tapety

w najnowszych deseniach, rulon od 32 hal. Odpowiednie dekoracye na sufity Sztukaterye i listewki. Papier przeciw wilgoci — poleca

Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna L. 11.

3238 Wzory tapet wysyła się na prowincyę odwrotnie i opłacone. 26 0

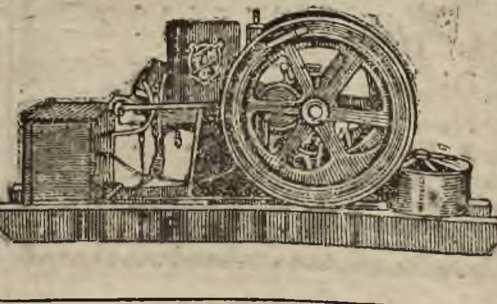
- BIBUŁKI - cygaretowe „Pobudka“ i „Derwid“ Bełdowskiego

są bardzo chwalone przez palaczy, bo posiadają dym chłodny i łagodny i nie wywołują przekrwienia krtani. — Niestety — jest jeszcze wielu, którzy kupują i przepłacają liche bibułki niemieckie i t. z. paryskie, zapominając, że to jest ze szkodą i ujmą dla naszego przemysłu. — Nie wysyłajmy lekkomyślnie naszych pieniędzy w obce kraje, bo ich nie mamy za dużo, a nadto utrudniamy i opóźniamy rozwój naszego przemysłu. — Wierzcie mym słowom, idźcie do trafiki kupić książeczkę **„Pobudki Bełdowskiego“** za 4 hal., celem przekonania się o dobroci tejże. — Zamiast t. z. paryskich, żądajcie bibułek cygar. **„Derwid Bełdowskiego“,** bo są wyborne.

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych **Mra W. Bełdowskiego w Krakowie.**

Przy zakupnie bibułek proszę dobrze uważać, czy jest nazwa **„Pobudka“** i moje nazwisko **„Bełdowski“.**

261 17 17



Amerykańskie motory benzynowe „T. & M.“

dla benzyny, benzolu i petroliny

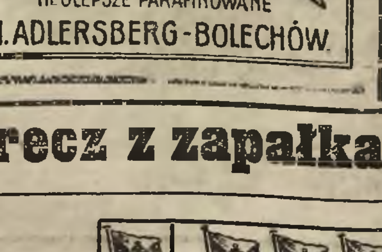
$1\frac{1}{2}$ HP.	$2\frac{1}{2}$ HP.	4 HP.	6 HP.
K 550·—	K 750·—	K 1100·—	K 1600·—

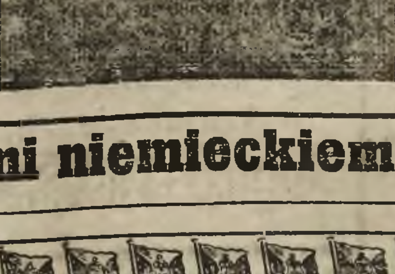
Wyłączna sprzedaż **Gertler i Brand,** skład maszyn, narzędzi i artykułów technicznych, **Kraków, Gołębia 10.** 7769 6 9

Popierajmy przemysł krajowy!

5407 9 30

Żądajmy we wszystkich handlach i trafikach







tylko zapałek krajowych !!!!!!

Precz z zapałkami niemieckiemi i węgierskiemi.

Hapag, Hamburg
(Hamburg-Amerika Linie)



Komunikacya do wszelkich części świata.

Hamburg—Nowy York
Boulogne—Nowy York, Cherbourg—Nowy York, Southampton—Nowy York.

Hamburg—Philadelphia
Hamburg—Boston
Hamburg—Kanada
Hamburg—Cuba
Hamburg—Meksyk
Hamburg—Brasilja
Hamburg—Argentinja
Hamburg—Indje Zachodnie
Hamburg—Chile
Hamburg—Peru
Hamburg—Afryka

Podróże dla przyjemności

na okrętach osobliwie dla celu takiego urządzonych

Podróże naokół świata
Podróże do Indji
Podróże w Orient
Podróże na Połnoc
Podróże do Islandji
Podróże do Indji Zachodnich
Podróże na Nilu.

Dopiero od krótkiego czasu paczął swoje podróże pospieszny okręt turbinowy

„Imperator“,
największy okręt świata

Długość 919 stóp. Szerokość 98 stóp. Głębokość 63 stóp. 50 000 tons objętości.

Trwa podróży: Hamburg—Nowy York siedem dni
Cztery śruby. Zupełnie spokojna jazda.

Korzyści:

Pierwsza Kajuta.
Pokoje z urządzeniem i wielkości jak zwykle pokoje na lądzie, również łóżka a nie jak to na innych okrętach jedno ponad drugim postawione, 119 pokoji z własną kąpielnią i toaletą, w pierwszej kajucie znajdują się wogóle 180 kąpielni, oprócz tego elektryczne i tureckie kąpielnie, w wszelkich pokojach wodociągi z ciepłą i zimną wodą, 3 lifty, pokłady dla promenad ¹/₃ kilometra długości, wielka hala służąca dla odprawiania balu lub innej uroczystości, Ritz-Carlton restauracya, wielka hala z basenem do pływania, sala jadalna, ogród palmowy, grillraum, kantorek do załatwienia piśmiennych rzeczy, czytelnia, sala gymnastyczna, salka dla palaczy, salka dla dzieci i miejsce zabawy dla dzieci.

Druga Kajuta.
Obszerne pokoje urządzone dla 2, 3 i 4 osób, z elektrycznem światłem, jako też elektrycznym dzwonkiem, z umywalniami i szafami dla ubrań, sala jadalna dla 354 osób, bawialnia, przysionek kantorek dla załatwienia rzeczy piśmiennych, salka dla palaczy, sala gimnastyczna, lift, obszerne pokłady dla promenad, 20 eleganckich kąpielni z wannami.

Trzecia Kajuta.
Pokoje urządzone dla dwuch i czterech osób z umywalniami, elektrycznem światłem, jadalnia dla 440 osób, bawialnia, sala dla palaczy, czytelnia, pokład dla promenad, 17 kąpielni z wannami.

Międzypokład.
Familje jako też kobiety umieszcza się w izbach zamykających się. Każda izba zawiera dwa lub cztery łóżka i jest oświetlona elektrycznie. Posługacze i posługaczki przynoszą potrawy pasażerom do stołu. Talerze, noże, widelce i łyżki dostarcza się; również materac, klin i kołdrę, ręcznik i mydło. Ale też oddzielną pralnią, gdzie bieliznę dla dzieci jako też inne rzeczy wyprać można używać można, jako też kąpielnie z wannami.

Szczegóły przesyła zupełnie bezpłatnie

Hamburg-Amerika Linie, Abteilung Personenverkehr, **Hamburg.**

Zastępstwo we Lwowie: Generalna agencya dla Galicyi: Stanisław Sokołowski, Grodecka 95.

1273

7380 2 6



Motory do surowca i petroliny

leżące i stojące o sile 1—100 HP., jakoteż lokomobile od 3—20 HP. Tysiące motorów w ruchu. Nie potrzeba kontroli skarbowej. Pierwszorzędne polecenia. Małe koszta nabycia. Dogodne warunki zapłaty. Najdalej sięgające poręczenie.

J. Warchalowski, Wiedeń, III., Paulusgasse 3.

Cenniki i odwiedziny inżynierskie bezpłatnie. 1892 81 52

10.000 KORON NAGRODY
DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“.** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN B. 1306 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 3224

Przestrzega się przed naśladownictwem



Prawnie ochronione.

Menthomol

Dla palących dużo niezbędne są do usunięcia woni tytoniu i odświeżenia ust

Cukierki menthomolowe.

Używają ich miliony ludzi przy **kaszlu, chrypce.** Są one smaczne i nie psują apetytu. 7953 1 6

Pudełko po 40 halerzy. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecz.

Z powodu zniżenia cen mięsa wszystkie potrawy potaniały

w restauracyi Hotelu pod „Różą“

róg ul. Floryańskiej i św. Tomasza.

Potrawy zdrowe i smaczne. — **Po teatrze lokal otwarty.**

Feliks Kurcz prowadzący.

8139 4 6

METODĄ ANSONA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, Jagiellońska 9. 7001 17 0

Röslera woda do zębów.

Prawnie chroniona.

Najlepszy środek, aby zęby utrzymać w stanie zdrowym i czysto białym, usuwa ciałka gnilne, zapobiega przeto próchnieniu zębów, bólowi i nieprzyjemnej woni z ust. 3419 25 52

Prawdziwa tylko z tym znakiem ochronnym trzema czerwonemi krzyżami.

Cena flaszki 72 hal.

Dostać można w każdej aptece, drogueryi i perfumeryi. Skład główny w Krakowie: Handel materyałów **Reima i S-ki,** Rynek, A B. 37

Zmiana mieszkania.

Roger de Brugière, b. prof. szkół **Berlitza,** z dyplomem Uniw. paryskiego, udziela lekcyj języka francuskiego

ulica Karmelicka 7, I p.

Zgłoszenia przyjmuje między 11—1.

7462 15 15

Nauczycielka

z egzaminem kwalifikacyjnym, udziela lekcyj z zakresu szkół ludowych i wydziałowych. — Zgłoszenia pod M. S. L. 3191 poste restante Kraków główna poczta. 8113 5 6

Uboczny zarobek

500—2000 koron miesięcznie

może uzyskać przez objęcie bardzo łatwego zastępstwa-organizacyi kilku panów, którzy stale podróżują po Galicyi, Bukowinie, Śląsku austr. i Morawie, lub jednem z powyżej wspomnianych krajów. Zgłoszenia (z opisem obecnego w podróży zatrudnienia) Biuro handlowe Józefa Sadzikowskiego w Krakowie. 8213 5 10

Meble

stylowe, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych, poleca magazyn

Blühbauma
ul. Floryańska 17

wejście od ulicy św. Tomasza 18.

7124 13 16

Grzyby suszone tegoroczne:

jasnych 1 kg. K 6·—, ciemnych 1 kg. K 4·50, przy odbiorze 5 kg. opłatnie, wysyła za zaliczką T. Chaloupka, Světec, Czechy. 8094 4 0

!! Baczność cykliści !!

Zamiast K 120 — tylko K 80!

z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej wysyłam dla reklamy, celem rozpowszechnienia mej firmy w Galicyi, 200 nowych rowerów styryjskich modeli 1912 z dzwonkowemi łożyskami eleganckiej budowy ze świeżemi gumami, z 3-letnią gwarancyą, w komplecie zamiast K 120 — po K 80 — z wolnobiegiem „Torpedo“ K 95, używane rowery od K 40 w górę. — Świeże silne płaszcze K 5, 6, 7, węże K 3, 4, 5. Wszelkie inne dodatki po cenach hurtownych. Reperacye, emaliowanie i niklowanie we własnych warsztatach sumiennie i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek K 20. Sprzedaż na raty wykluczona. Wymiana starych rowerów na nowe. Specyalny katalog darmo i opłatnie! Skład fabryczny firmy polskiej **A. Weissberg, Wiedeń, II., Untere Donaustrasse 23 B.** 6905 6 0



Floryańska 6 Serwisy stołowe z pierwszorzędnych fabryk w wielkim wyborze, jakoteż szkło stołowe i kryształy — poleca — **A. EDER** **Floryańska 6**

Telefon 2231 Telefon 2231

Modernistyczne tańce

(apaszów, Two step, Tango), walce, polki i śpiewy, z najnowszych operetek, na fortepian lub skrzypce. — Żurnale i wzory do kostyumów maskowych. — Biblioteki do teatrów amatorskich. — Monologi, kuplety i pieśni rozmaitej treści. — Podręczniki dla aranżerów, poleca: Księgarnia Polska w Krakowie, ul. Sławkowska, hotel Saski. — Na prowincyę odsyła odwrotnie. 8396 1 3

Zaczynam kurs gry

na fortepianie. Chcę pracować, by jak najwięcej uszlachetnić dusz dziecinek, nie dla zysku. Przyjmuję dzieci od lat sześciu. Niezamożnym bezpłatnie. Wiadomość: Nauczycielka, Kraków, Kopernika 26, parter, na lewo. 8299 1 3

Inteligentna panna

Polka, ze szlacheckiej rodziny, z ukończoną czwartą klasą lic., egzaminem z rachunkowości państwowej, praktyką biurową i ładnem szybkiem pismem, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne pod **„W. P."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8395 1 3

Do wynajęcia

zaraz mieszkanie słoneczne, składające się z 3 lub 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, z łazienką i elektrycznem oświetleniem, na I piętrze, przy ulicy Elich 4. 8390 1 5

W Zakopanem

większy dom murowany, pensyonat z europejskiem urządzeniem, kilka lat prowadzony pod dobrą marką, jest do wydzierżawienia, sprzedania lub zamiany na inny majątek. Wiadomość przez grzeczność: Kopczyński, Kraków, ul. Floryańska 19. 8335 1 4

Uczeń II kursu Akademii handlowej, poszukuje lekcyj z niższych klas szkół średnich lub z Akademii handlowej **za mieszkanie.** Zgłoszenia pod **Z. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8373

200 koron

dam **za wyrobienie stałej posady**, przy instytucyi finansowej, handlowej, lub w fabryce, w Krakowie albo na prowincyi. Posiadam ukończoną Akademię handlową, oraz praktykę biurową. Zgłoszenia pod **„Akademik"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8386 1 5

Uczeń

z ukończoną III klasą gimnazyalną, realną lub wydziałową, znajdzie umieszczenie w hurtowym handlu win pod firmą: J. Federowicz w Krakowie. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 8377 1 2

Potrzeba posadzki

dębowej, 80 metr., zaraz. Może być używana. Oferty do Stow. „Gwiazda", ul. Karmelicka l. 21. 8394 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
195 139 0

Fortepian Bösendorfera

krótki, z powodu wyjazdu **okazyjnie do sprzedania.** Bonerowska 10, I p. 8391 1 2

Do odnajęcia

2 pokoje oddzielnie, na parterze. Ośw. elektr., umeblowane, z obsługą i **utrzymaniem. Ul. Wolska 30**, od g. 11—1 i od 3—5. 8392 1 3

Aspirantka w II roku, Magisterka

farmacyi, znajdą umieszczenie. — Mańkowski, aptekarz, Jasło. 8355 1 3

Sklep

ze sprzedażą nafty, lamp i przyborów do tychże, istniejący przeszło 40 lat, przy ul. Mikołajskiej l. 1, jest każdego czasu do odstąpienia. Wiadomość u portyera w hotelu Drezdeńskim w Krakowie. 8370 1 2

Z powodu wyjazdu

jest do wydzierżawienia na cały rok $3^1/_2$ morga ogrodu owocowego i jarzynowego z wszelkiemi budynkami i 1 ogród owocowo-jarzynowy bez budynków (w którym się mieści c. k. posterunek. Wiadomość na miejscu, Wola Justowska. Sichel. 8378 1 2

Buchalter

z dłuższą praktyką w przedsiębiorstwach przemysłowych, poszukiwany. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia adresować: Fabryka biszkoptów Stanisław Gurgul w Jarosławiu. 8314 2 3

1000 koron!!

byłbym sobie już oszczędził, gdybym kupno sukna był uskuteczniał w fabrycznym składzie

Rudolfa Matznera

Karniów (Jägerndorf) 30.

Wspaniałe nowości materyj na suknie męskie i damskie. Zażądać przysłania próbek, opłatnie, bez zobow. do kupna. Skrzętni zastępcy potrzebni wszędzie. 8312

Krawcowa

uzdolniona poszukuje domów prywatnych. Ul. Szczepańska 7, parter. 8389

Asystent farmacyi

poszukuje zastępstwa. — „Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 2107" poste restante Lwów. 8357 1 10

Poszukuje miejsc

prywatnych panna uzdolniona w krawieczyźnie. Ul. Helclów 11, parter prawy. 8381

Do wynajęcia

mieszkanie, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, z nowoczesnemi urządzeniami, zaraz do wynajęcia, na II p., winda w domu. — Radziwiłłowska 8. 8380 1 3

Futro

męskie w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Lubomirskiego 5, oficyny, parter, na lewo. 8385

Jesionowy wózek

na resorach, nowy, z budą amerykańską lub bez budy, faeton stary, dobry dla dorożkarzy na prowincyę i t. p., bardzo tanio do sprzedania. — Wiadomość: Kraków, ulica Zwierzyniecka 18. 8384 1 3

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyj gry na fortepianie, oraz języka niemieckiego i francuskiego. Lekcye zbiorowe języków 2 kor. mies., specyalne według umowy. — Ulica św. Filipa l. 22, I piętro, na lewo. 8376 1 4

Korespondentka

stenograf. polsko-niemiecka, z wyższ. wykszt., ze znajom. jęz. ros., franc. i włosk., buchalt., matem. wyższej, oraz pisania na masz., poszukuje odpow. zajęcia. — Zgłoszenia pod **„O"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8372

Pomocnik handlowy

z działu korzennego, oraz tow. miesz., biegły ekspedyent, poszukuje posady od 1 listopada. Zgłoszenia pod **„Handlowiec"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8379 1 3

Posady

sekretarza, kasyera i kontrolora przy Powiatowej Kasie dla chorych w Chrzanowie, są z dniem 1-go listopada 1913, do obsadzenia. — Należycie udokumentowane podania, z żądaniem wysokości płacy, należy wnosić najpóźniej do 15 października b. r. na ręce podpisanego. — Adres: Płaza, p. Chrzanów, Wincenty Bogucki, przewodniczący. 8310 1 3

Obiady

z 3 dań po 80 hal. wydaje kuchnia domowa, ulica Starowiślna 12, parter, na prawo. Także śniadania i kolacye. 8383

Kawiarnia

i restauracya wraz z bilardem i przyrządem muzycznym, przy jednej z najruchliwszych ulic Krakowa, z powodów familijnych do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 8384

Przyjmę

chętnie administracyę większej realności lub t. p. odpowiednie zajęcie. Zgłoszenia pod **Emerytowany urzędnik sądowy** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8346 1 2

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie:
Jagiellońska 9.
Nr telefonu 2233.

6809 32 0

Piękna willa

o 7 ubikacyach, z dużym placem budowlanym frontowym i ogrodem warzywno-owocowym, stajnią, drewutnią, o ładnem położeniu na górce i wspaniałym widoku, w Oświęcimie, do sprzedania lub zamiany na dom w Krakowie. Dynowski, w Dyrekcyi kol. państw. 8359 1 3

Pod korzystnemi warunkami

pokoje umeblowane z całem utrzymaniem, dla słuchaczek lub słuchaczy szkół wyższych. — Tamże obiady domowe po przystępnych cenach. Wiadomość: ulica Zyblikiewicza 9, III piętro, drzwi Nr 7. 8347 1 3

Szynka praska

K 2·20, kark K 2·20, bok K 1·80, salami paryskie K 2·20, ozór wołowy K 2·80, ozór wieprzowy K 2·40. Wysyła za poręczeniem najlepszy towar, za zaliczką, Jan Křeček, hurtowny masarz, Praga, Smichov, plac św. Jakóba 12. Przyjmie zastępcę. 8290

Zakopane — na zimę!

Słoneczne, ciepłe mieszkanie umeblowane, 3 duże pokoje, przedpokój, alkowa, weranda, kuchnia. Dom skanalizowany, wodociągi, piece kaflowe. Willa Łada, ul. Chałubińskiego 9. 8317 2 6

! 500 K !

płacę każdemu, jeżeli mój korzenie niszczący **„Balsam Ria"** nie usunie mu **nagniotków, brodawek,** stwardnień skóry, w 3 dniach bez bólu. Cena tygielka wraz pismem poręczającem 1 K. **Kemeny, Koszyce (Kassa)** Węgry, I. Postfach **12/57.**
8343 1 20

Fabryka

dobrze prosperująca od kilku lat, bardzo pokupnego artykułu, we Lwowie, z wyrobioną klientelą, wraz z budynkami i inwentarzem, jest do sprzedania. Gotówka potrzebna 36.000 koron. — Zgłoszenia: „Koncesyonowana Galicyjska Agencya „Meteor" Józefa Pichockiego i Ski, Lwów, Wałowa l. 27 (parter). Telefon 1978". 8356

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Archiwum Filomatów, część I. Korespondencya 1815—1823 wydał J. Czubek, 5 tomów	30·—
Chotkowski W. ks. **Mowa żałobna** za duszę Jul. hr. Tarnowskiego	1·—
Dzięciołowski Alfons. **Poezye**	3·—
Gabryelski K. **Za grzech.** Dramat	1·—
Gumowski M. **Medale Stefana Batorego**	12·—
Kantor J. **Wskazania wychowawcze ks. P. Skargi** T. J.	1·—
Kawecki M. **Fizyka na klasy wyższe,** opr.	3·—
Lubecki K. **Polskie ody narodowe**	3·60
Pietrzak Józef. **O. Stanisław Papczyński**	3·—
Rostworowski K. **Judasz z Kariothu,** wydanie nowe	5·—
Shakespeare. **Sonety,** tłom. Mus	3·—
Szydłowski Tad. Dr. **Wit Stwosz** w świetle badań naukowych i pseudo-naukowych	3·—
Zakrzewski W. **Historya nowożytna.** Wyd. 5-te, opr.	2·80
Żmigrodzki M. **Krótki zarys historyi sztuki,** 3 tomy	16·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 7793 3 3



8245 1 7

KOPALNIA ZŁOTA!

Od N. Roku lub później jest do sprzedania świetnie rozwinięty interes, składający się z następujących działów: oddział żelaza i artykułów żelaznych, detailiczny i hurtowny — oddział szkła i porcelany — oddział towarów kolonialnych — pozatem zastępstwa kilku hut żelaznych, oraz innych artykułów budowlanych. — Interes ten istnieje już 35 lat w rdzennie polskiem powiecie i przemysłowem mieście Galicyi i jest jedynie tylko z powodu podeszłego wieku właściciela, który jest bezdzietnym, do sprzedania. Obrót roczny, wynoszący około 400.000 koron, może być jeszcze znacznie podwyższony. Referencye największych banków galicyjskich podane mogą być każdej chwili. Do przejęcia potrzeba około 150.000 mk. Przedsiębiorstwo to nadaje się również dla 2—3 kupców z pokrewnych gałęzi handlu, którzyby w formie spółki interes przejęli, a z absolutną pewnością znajdą wszyscy bardzo dobrą egzystencyę. Zgłoszenia pod **Cz. 1.000** przyjmuję ekspedycya „Gaz. Toruńskiej" w Toruniu. 8211 1 0

„NAJZNAKOMITSZA MARKA"
JAS. HENNESSY & Co. COGNAC
TYLKO ORYGINALNE NAPEŁNIANIE

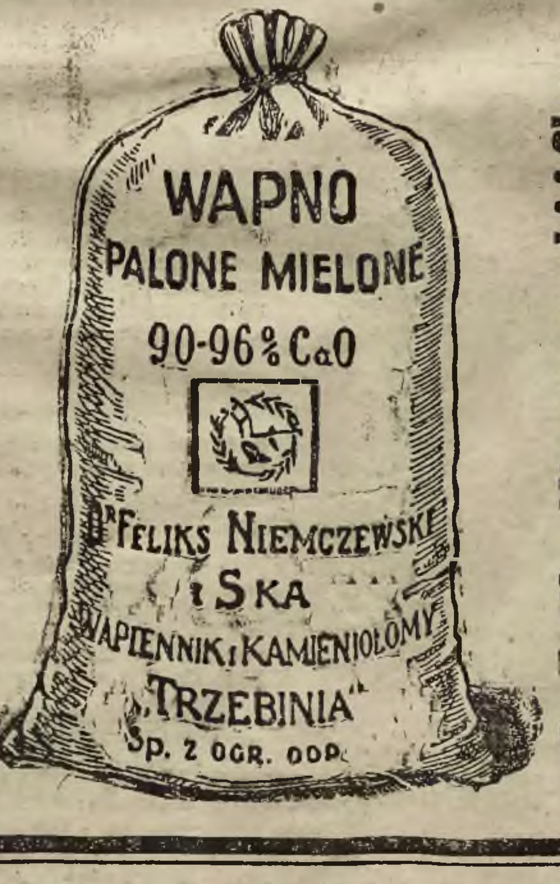
8305 1 0



8301

NAJWYŻSZE PLONY ZAPEWNIA ROLNIKOM!!!

Broszury pierwszych naukowych powag bezpłatnie



Dr Feliks Niemczewski i Ska

Wapienniki, Kamieniołomy i młyn wapienny „Trzebinia"
Sp. z ogr. odp.
5916 12 0
Kraków, Bracka 6. - - - Telefon 2456.
Reprezentacya na Galicyę: „Pług", Dom Kom.-Roln. Stef. Konopki w Krakowie
Rynek Kleparski 5. Tel. 1055.
Oferty i cenniki na żądanie.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 611 67 0
M. GELBHAUS
przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Cena K 15·— i K 10·— **Cena K 15·— i K 10·—**

Włamanie, kradzież, ogień wykluczone, gdzie „VETO" strzeże.

„Veto" przewyższa wszystkie istniejące zabezpieczenia przed **włamaniem, kradzieżą, ogniem.**
„Veto" zabezpiecza tak największe, jak najmniejsze przedmioty.
„Veto" powinno być we wszystkich domach prywatnych, bankach, kasach, urzędach, murach, fabrykach, hotelach i t. d.
„Veto" jest niezbędnem dla każdego. 7314 10 10

Bliższe wyjaśnienia na żądanie.

Główny skład na Galicyę: Zakład Elektrotechniczny „Agrodynamo" **Inż. T. Kleczewski, Kraków, Rynek gł. 29.** Zastępstwa na poszczególne miasta do oddania

Firma odznaczona setkami listów pochwalnych od P. T. Klienteli.

FRANCISZEK HOLUB

Pracownia sukien i konfekcyi damskiej

KRAKÓW, FLORYAŃSKA 6.

Wykonuje gustownie jak w Paryżu, starannie jak w Wiedniu toalety wizytowe, wieczorkowe, ślubne, bluzy, halki. **Specyalne kostyumy, wierzchy do futer, żakiety futrzane** z materyj własnych i dostarczonych. — — — — — — — **CENY NISKIE.** Proszę się przekonać, niema przymusu zamówienia. Według nadesłanego stanika z prowincyi wykona każde zamówienie bez zarzutu i na czas oznaczony. Próbki wysyłam opłacone. Olbrzymi wybór materyi na obecny sezon. 8098 4 6
UWAGA: Dla Pań uczęszczających do szkół ceny niższe.

Obiady

po niskich cenach w domu i na miasto wydaje od 12—3 godz. „Kuchnia domowa", ulica Podwale 3, parter. — Dla pp. akademików znaczny opust. 8219 3 4

Pokoje umeblowane

lub bez mebli, ewentualnie z opałem, oświetleniem i obsługą, także i z całem utrzymaniem, do wynajęcia zaraz w willi Wenecya (obok Sokoła), na I p. **Bliskość Uniwersytetu i Studyum rolniczego.** Oglądać można codziennie od 9-tej do 1-ej i od 3-ciej do 6-tej. 8222 3 5

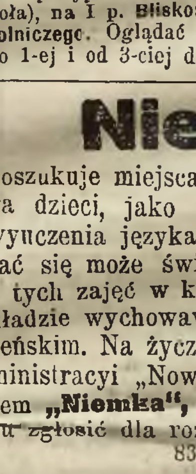
Niemka

poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci, jako wychowawczyni i dla wyuczenia języka niemieckiego. Wykazać się może świadectwami chlubnemi z tych zajęć w kilku rodzinach i w zakładzie wychowawczym przy klasztorze żeńskim. Na życzenie, przesłane do Administracyi „Nowej Reformy" pod adresem **„Niemka",** może się każdego czasu zgłosić dla rozmówienia się.
8342 2 10

Pokój

do wynajęcia umeblowany, z całem utrzymaniem, i pokój wspólny dla panienki, w pobliżu kursów Baranieckiego. Ulica Kremerowska 4, parter, na lewo. 8338 1 3

SKUTEK PORĘCZONY



inaczej zwrot pieniędzy.
Lekarskie orzeczenia
o wybornej skuteczności.
Okazały, piękny biust
otrzymuje się przy użyciu
Dra med. A. Rixa KREMU DO PIERSI

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, **niezawodny skutek** wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Kos. Dra A. Rixa Laborat. Wiedeń IX. Berggase 17/V. Wysyłka najdyskretniejsza. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego. 8308 1 4

Przewyborne winogrona stołowe

niedoścignione co do piękności i dobroci, 5 kg. za K 2·50, orzechy, jabłka, gruszki, śliwki K 2, wysyła **J. Müller, Kiskunhalás** (Węgry). 8289 1 10

Wóz Raf

30 HP., landolet i podwójny faeton, z obfitemi przynależytościami, do sprzedania z powodu zamknięcia sezonu. — Zgłoszenia: Hotel Continental, Maryenbad. 8237 1 10

Zapowiedzi.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że

1. **Walenty Gorniak,** robotnik, zamieszkały w Wilhelmsburgu, Elbe, syn zamieszkałych w Cziłczy małżonków, robotnika Wojciecha Gorniaka i Maryanny Filipiak,
2. i **Marya Moroń,** stanu wolnego, robotnica, zamieszkała w Wilhelmsburgu, Elbe, córka zmarłego w Zabłociu gospodarza Marcina Moronia, który tam ostatniemi czasy mieszkał, i jego tam jeszcze mieszkającej żony Zofii z domu Wolnych,

zamierzają zawrzeć ze sobą związek małżeński.

Ogłoszenie tych zapowiedzi ma nastąpić w gminie Wilhelmsburg Elbe i w Zabłociu w Galicyi.

O prawych przeszkodach, któreby nie dozwalały tego związku, należy donieść podpisanemu w ciągu dwu tygodni. 8309

Wilhelmsburg/Elbe, dnia 29 września 1913.

Urzędnik Stanu
Królewskiego Urzędu stanu I w Wilhelmsburg/Elbe.

L. S. W z. **Warneck** m. p.

Poszukuje lekcyj

uzdolniony abituryent gimnazyalny. Specyalność: język łaciński, grecki, niemiecki, francuski, angielski. — Zgłoszenia pod **J. R. 3** poste restante **Kraków.** 8253 2 3

Prawnik

starszy, przygotowuje do egzaminów prawniczych. Zgłoszenia pod **Prawnik** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 8257 3 3

Staniczarki

uzdolnione, znajdą zajęcie w pracowni sukien damskich przy ul. Pędzichów 5.
8258 3 3

Panienka

z maturą seminaryalną, poszukuje posady nauczycielki domowej na prowincyi lub też w miejscu. — Zgłoszenia: Elżbieta Zurzycka, ulica św. Jana 18, III piętro. 8330 2 2

Koncypient adwokacki

rutynowany, z praktyką prowincyonalną, poszukuje posady od 1-go listopada b. r. Zgłoszenia: Zator, Alfred Kościński, kanc. adw. Cukrowicza. 8259 3 3

10.000 koron

potrzeba na solidną kamienicę w Krakowie, na II miejsce zaraz po banku (bez pośrednictwa). Zgłoszenia pisemne pod **P. J.** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego, do 5 października 1913. 8252 3 3

Buchalter-bilansista

oraz korespondent polsko-niemiecki, z długoletnią samodzielną praktyką w większych fabrykach, poszukuje posady (ewentualnie na godziny popoł.). Zgłoszenia pod **„A. Z. 100"** poste rest. **Kraków I,** za okaz. kwitu inser. 8283 2 3

L. 14106. 8348 1 5

Obwieszczenie!

Gmina miasta Podgórza rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru 50-procentowego dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa, pochodzącego z Piasków Wielkich, przysługującego gminie na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 9 września 1909 r. zatwierdzonej reskryptem Wydziału powiatowego z dnia 24 września 1909 r., l. 6198, a to na podstawie warunków, które można przejrzeć w Magistracie w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 23.000 koron.

Czas dzierżawy ustanawia się na lat 3, począwszy od 1 stycznia 1914 r. do 31 grudnia 1916 r.

Gdyby przed upływem tego peryodu nastąpiło faktyczne połączenie Podgórza z Krakowem, dzierżawa trwać będzie do faktycznego połączenia z przedłużeniem na 1 kwartał od dnia faktycznego połączenia.

Termin do wnoszenia ofert wyznacza się do **dnia 20 października 1913** do godziny 12 w południe.

Do oferty ma być dołączone wadyum w wysokości kwartalnego oferowanego czynszu, albo kwit kasowy na złożone wadyum.

Wadyum ma być złożone w gotówce, w książeczce Kasy oszczędności miasta Podgórza, lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających.

W ofercie należy podać adres oferenta i ewentualnych wspólników, a nadto zamieścić oświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane, i że im się bez zastrzeżeń poddaje.

Z Magistratu miasta Podgórza
dnia 1 października 1913.

Burmistrz
Fr. Maryewski m. p.